

Sygn. akt I ACa 436/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Agnieszka Sołtyka
Sędziowie:	SSA Marta Sawicka SSA Maria Iwankiewicz (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa I. D.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 6 marca 2015 r., sygn. akt I C 198/13

**I. oddała apelację,**

**II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa w postępowaniu apelacyjnym,**

**III. przyznaje radcy prawnemu A. J. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych, powiększoną o należny podatek VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

**SSA M. Sawicka SSA A. Sołtyka SSA M. Iwankiewicz**

Sygn. akt I ACa 436/15

## UZASADNIENIE

**Powódka I. D. w pozwie złożonym w dniu 16 września 2010 roku wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwoty 100.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 2.000**

**złoty** wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia tytułem odszkodowania. Nadto domagała się nakazania pozwanej wydania lokalu objętego umową najmu z dnia 1 marca 2010 roku, to jest lokalu mieszkalnego spełniającego kryteria takiego lokalu zarówno pod względem prawnym, jak i użytkowym

**W pismach procesowych z 22 listopada 2010 roku i z 23 lutego 2011 roku powódka wskazała, że na kwotę 100.000 zł składa się 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w postaci wywołanego u powódki rozstroju zdrowia i kwota 30.000 tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci prawa do prywatności, swobodnego i niezakłóconego zamieszkiwania oraz nietykalności mieszkania. Powódka podała także, że kwota 2.000 złotych z tytułu odszkodowania stanowi równowartość kosztów przeprowadzki do wynajętego mieszkania.**

Pozwana (...) z z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego.

**Powódka w piśmie procesowym z 26 maja 2011 roku rozszerzyła powództwo poprzez nakazanie pozwanej usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci prawa do godnego, niezakłóconego zamieszkiwania poprzez ponowne podłączenie do lokalu zajmowanego przez powódkę położonego w Ś. przy ulicy (...) dopływu energii elektrycznej i zaniechanie dalszych naruszeń. Na rozprawie w dniu 22 września 2011 roku powódka cofnęła pozew w zakresie żądania wydania innego lokalu mieszkalnego, na co zgodę wyraziła strona pozwana. W piśmie procesowym z 20 grudnia 2011 roku powódka rozszerzyła powództwo w zakresie żądania zadośćuczynienia do kwoty 1.000.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, wskazując że na tę kwotę składają się: kwota 700.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę fizyczną i moralną, bezwzględnie kontynuowanie przez pozwaną działań przestępczych na szkodę powódki już po wniesieniu niniejszego powództwa, celowego wyrządzanie powódce krzywdy i zadawanie cierpienia psychicznego i fizycznego przez okres pięciu miesięcy, celowego pogłębiania rozstroju zdrowia powódki, uniemożliwiania powrotu do zdrowia po skutkach wcześniejszych działań pozwanej na szkodę powódki oraz kwota 30.000 tytułem zadośćuczynienia za naruszenie i bezwzględnie kontynuowanie przez pozwaną naruszenia dóbr osobistych powódki w czasie trwania niniejszego procesu, w tym naruszenie prawa do godności osobistej, bezpieczeństwa, prywatności, godnego i niezakłóconego zamieszkiwania, ochrony życia rodzinnego, naruszenia uczuć religijnych. Powódka powołała się na to, że pozwana bezprawnie odcięła dopływ energii elektrycznej do zajmowanego przez nią lokalu, co służyło uniemożliwieniu powódce korzystania z tego mieszkania, doprowadzając do jej ciężkiej depresji i cierpienia fizycznych i psychicznych związanych ze stanem zdrowia powódki i członków jej rodziny. Powódka wskazała także, że w związku z brakiem światła upadła i doznała w wyniku tego poważnych obrażeń ciała.**

Pozwana (...) Spółka z o. o. w S. wniosła o oddalenie rozszerzonego powództwa w całości.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 13 lipca 2012 roku umorzył postępowanie w części dotyczącej wydania lokalu mieszkalnego spełniającego kryteria takiego lokalu (pkt I), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt.II) oraz orzekł o kosztach zasądzając od powódki na rzecz pozwanej tytułem zwrotu kosztów postępowania kwotę 7.217 złotych (pkt. III) i przyznając radcy prawnej A. J. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie tytułem kosztów pomocy prawnej świadczącej z urzędu kwotę 8.856 złotych wraz z podatkiem VAT (pkt. IV).

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, po rozpoznaniu apelacji powódki od powyższego orzeczenia Sądu Okręgowego, wyrokiem z 20 grudnia 2012 roku uchylił zaskarżony wyrok w punkcie drugim w części oddalającej powództwo o zadośćuczynienie i w tej części sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania,

pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego oraz oddalił apelację powódki w pozostałej części. W uzasadnieniu swojego orzeczenia Sąd Apelacyjny wskazał m.in. że w zakresie rozstrzygnięcia o roszczeniu powódki w przedmiocie zadośćuczynienia wiele spośród ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego jest prawidłowych, a wniosków prawnych - trafnych. Sąd Odwoławczy uznał jednak, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy w tej części o tyle, że pozostawił bez należytego rozpoznania kwestie związane z wyłączeniem przez pozwaną prądu w lokalu zajmowanym przez powódkę oraz ewentualnych skutków takiego stanu rzeczy. Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia i rozważania Sądu Okręgowego co do nieuzasadnionych twierdzeń powódki, że została wprowadzona w błąd przez pozwaną co do rzeczywistego charakteru wynajętego jej lokalu, który nie spełniał wymogów lokalu mieszkalnego w zakresie warunków wyciszenia ścian, jak i zatajono przed nią fakt prowadzenia w sąsiadującym lokalu działalności gospodarczej, nie dostrzegając w tym zakresie naruszenia przez Sąd pierwszej instancji reguł swobodnej oceny dowodów. Natomiast w zakresie podnoszonego przez powódkę zarzutu, że pozwana bezprawnie pozbawiła jej lokal energii elektrycznej, Sąd Apelacyjny zauważył, że kwestia ta nie została należycie rozważona przez Sąd Okręgowy. W szczególności Sąd ten pominął zbadanie twierdzeń I. D., że na skutek wyłączenia prądu w lokalu zajmowanym przez nią od pozwanej upadła w nocy, doznając obrażeń ciała oraz nie odniósł się do zgłoszonego wniosku dowodowego o zwrócenie się o dokumentację lekarską celem ustalenia tych obrażeń i ewentualnego rozważenia w tym zakresie odpowiedzialności cywilnej strony pozwanej.

Sąd Apelacyjny uznał zatem za zasadne uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej rozstrzygnięcia o zadośćuczynieniu za ewentualne naruszenie dóbr osobistych, które miałyby stanowić wynik pozbawienia lokalu zajmowanego przez powódkę zasilania energią elektryczną i w tej części przekazał sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Ponownie rozpoznający sprawę Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 6 marca 2015 roku oddalił powództwo (pkt.I), zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym (pkt.II) i przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz radcy prawnej A. J. kwotę 6.642 zł, w tym podatek od towarów i usług w wysokości 1.242 zł, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powódce w postępowaniu apelacyjnym (pkt.III). Rozstrzygnięcie tej treści Sąd ten wydał po dokonaniu ustaleń faktycznych w z których szczegółowo opisał okoliczności zawarcia w dniu 1 marca 2010 roku przez powódkę I. D. oraz R. D. i A. W. z pozwaną spółką (...) umowy najmu lokalu położonego przy ulicy (...) w Ś. oraz jej postanowienia. Nadto ustalił warunki inwestycji dokonanej w tym budynku przez pozwaną. Sąd ten ustalił, że jeszcze przed zawarciem umowy R. D. w rozmowie telefonicznej z A. Z. - gospodarzem domu szczegółowo ustalił warunki panujące w budynku oraz parametry techniczne lokalu. W sporządzonym protokole zdawczo-odbiorczym przedmiotowego lokalu mieszkalnego strony nie ujawniły zastrzeżeń co do jego wyciszenia lokalu. Najemcy uiszcili na rzecz pozwanej kwotę 1000 zł tytułem kaucji w związku z wynajmem oraz kwotę 1000 zł tytułem czynszu najmu za marzec 2010 roku, a następnie 6 kwietnia 2010 roku wpłacili kwotę 1000 zł czynszu za kwiecień 2010 roku. W ciągu miesiąca od dnia zawarcia umowy najemcy stwierdzili, że do mieszkania, które zajmują, docierają z sąsiedniego lokalu nr (...) nadmierne hałasy. Sąd Okręgowy ustalił też, że w lokalu numer (...) w budynku przy ulicy (...) w Ś. mieszkali w tym czasie Z. M. (1) i K. T.. Sąd ten opisał prowadzoną przez Z. M. (1) działalność gospodarczą i wskazał, że jej siedzibą jest Ł., natomiast nie była prowadzona w mieszkaniu przy ulicy (...) w Ś.. Następnie Sąd ten szczegółowo opisał przebieg stosunków panujących w tym domu związanych z zarzutami powódki i jej rodziny pod adresem Z. M. (1) oraz skargi kierowane przez nich w tej sprawie do gospodarza budynku, następnie wezwania Policji. Sąd Okręgowy stwierdził, że Z. M. (1) i jej konkubent ostatecznie wyprowadzili się z zajmowanego lokalu w lipcu 2010 roku. Toczące się przeciwko Z. M. (1) postępowanie o popełnienie wykroczenia zakończono prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Świnoujściu z 28 lutego 2011 roku (sygn. akt II W 331/10), którym została ona uniewinniona.

Sąd pierwszej instancji w swoich ustaleniach szczegółowo opisał też korespondencję i interwencje podejmowane przez najemców lokalu nr. 12 a w szczególności przez R. D. u pozwanej spółki. Wskazał także na działania podjęte przez pozwaną w tej sprawie. Sąd ten ustalił też, że inne osoby zamieszkujące w tym budynku nie uskarżały się na hałasy dobiegające z sąsiednich mieszkań. Z ustaleń tych wynika, że R. D. ponownie w piśmie z dnia 16 kwietnia 2010 roku zażądał od pozwanej spółki (...) obniżenia czynszu za marzec i kwiecień 2010 roku o 90 % z uwagi na

brak odpowiedniego wyciszenia ścian, a także niezwłocznego usunięcia lokatorów z sąsiadującego z nimi mieszkania. Pozwana zaproponowała wówczas R. D., I. D. i A. W. zamianę lokalu, ale propozycja ta została odrzucona przez R. D., który nie był zainteresowany obejrzeniem innego lokalu, choć był on większej powierzchni i oddzielony od sąsiednich ścianą o lepszych parametrach izolacyjnych. Cena najmu była taka sama, a ceny mieszkań do wynajęcia w tym okresie w Ś. dwupokojowych i kawalerek kształtowały się w przedziale od 790 do 1.000 złotych. Były na rynku oferty mieszkań do wynajęcia w spokojnej, nadmorskiej okolicy.

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika też, że R. D. o swoich zastrzeżeniach w stosunku do pozwanej spółki, związanych ze stanem zajmowanego lokalu mieszkalnego zawiadomił między innymi Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Ś. i Miejskiego Rzecznika Konsumentów w Ś.. Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Ś. w odpowiedzi z 31 maja 2010 roku stwierdził, że posiadane przez niego dokumenty nie stanowią podstawy prawnej do użytkowania lokali znajdujących się w budynku na nieruchomości położonej przy ulicy (...) jako lokali mieszkalnych, jednocześnie wskazując na kwestie związane ze zmianą planu zagospodarowania przestrzennego.

Sąd ten ustalił, że pismem z 14 maja 2010 roku R. D. zawiadomił pozwaną, że do czasu wyjaśnienia okoliczności sprawy od marca 2010 roku będzie dokonywać jedynie opłat za media. Zażądał także przesunięcia płatności za marzec i kwiecień jako płatności czerwiec i lipiec pod warunkiem usunięcia lokatorów z lokalu numer (...) i pozostawienia go pustego lub wskazania R. D. i jego rodzinie w trybie natychmiastowym lokalu zapewniającego prawidłowe warunki korzystania z niego oraz ciszę, a także przeniesienia ich na koszt pozwanej. R. D., I. D. i A. W. zaniechali ponoszenia opłat czynszowych za okres od maja 2010 roku, natomiast uiszcili do lutego 2011 szereg opłat za media szczegółowo opisanych w ustaleniach tego Sądu.

W swoich ustaleniach Sąd Okręgowy wskazał, że w piśmie z 28 czerwca 2010 roku R. D. wezwał pozwaną spółkę między innymi do natychmiastowego wydania rzeczy objętej umową, to jest lokalu spełniającego kryteria lokalu mieszkalnego zarówno pod względem prawnym jak i fizycznym oraz do zwrotu opłat za wynajem lokalu w kwocie 2.000 złotych wraz z kwotą kaucji w kwocie 1.000 złotych. Pozwana natomiast pismem z 28 czerwca 2010 roku rozwiązała z R. D., I. D. i A. W. umowę najmu bez wypowiedzenia, wskazując jako przyczynę zaleganie z czynszem za okres dłuższy niż jeden miesiąc oraz sposób użytkowania lokalu przez najemców polegający na działaniu uciążliwym i zakłócającym porządek innym najemcom. Jednak pomimo rozwiązania umowy powódka i jej rodzina nadal korzystali z przedmiotowego lokalu. Pismem z 27 sierpnia 2010 roku pozwana wezwała powódkę I. D. do zapłaty powstałych zaległości z tytułu czynszu najmu i opłat za media w kwocie 3.000 złotych za maj, czerwiec, lipiec 2010 roku wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wymagalności każdej z opłat wyznaczając dodatkowy jednomiesięczny termin do uregulowania tych opłat pod rygorem wypowiedzenia umowy najmu. Następnie pozwana spółka w piśmie z 20 października 2010 roku ponownie rozwiązała z R. D., I. D. i A. W. umowę najmu bez wypowiedzenia, wskazując że przyczyną rozwiązania umowy było zaleganie z czynszem za okres od maja 2010 roku do października 2010 roku oraz sposób użytkowania lokalu przez najemców polegający na działaniu uciążliwym i zakłócającym porządek innym najemcom.

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika ponadto, że w piśmie z 6 grudnia 2010 roku pozwana wezwała powódkę do zapłaty powstałych zaległości z tytułu czynszu najmu i opłat za media w kwocie 9.415,62 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wymagalności każdej z opłat w nieprzekraczalnym terminie 3 dni od daty otrzymania wezwania. Poinformowano powódkę, że w sytuacji nieuregulowania zadłużenia zostanie wstrzymany dopływ gazu, energii elektrycznej oraz innych mediów. Jednocześnie wezwano powódkę do opuszczenia lokalu w terminie 3 dni od daty doręczenia wezwania. Pismem z 15 grudnia 2010 roku pozwana poinformowała, że z uwagi na nieuregulowany rachunek za zużycie energii elektrycznej w dniu 16 grudnia 2010 roku w lokalu numer (...) zostanie wstrzymany dopływ energii elektrycznej. Pozwana w piśmie z 15 grudnia 2010 roku po raz kolejny wypowiedziała powódkę i jej rodzinie umowę najmu z jednomiesięcznym okresem wypowiedzenia wskazując, że ustanie stosunku najmu nastąpi z dniem 31 stycznia 2011 roku. Po tej dacie osoby te jednak nadal korzystały z przedmiotowego lokalu, wyprowadzając się z niego dopiero we wrześniu 2011 roku.

Sąd pierwszej instancji w swoich ustaleniach opisał incydent wynikły z faktu, że w grudniu 2010 roku pracownik pozwanej na polecenie jej prezesa wyłączył dopływ energii elektrycznej do lokalu zajmowanego przez powodów. Po kilku godzinach na skutek interwencji Policji doszło do ponownego przywrócenia dostaw energii elektrycznej.

Sąd ten wskazał także, że pozwana 17 grudnia 2010 roku wniosła do Sądu Rejonowego w Świnoujściu pozew przeciwko R. D., A. W. i I. D. o opróżnienie zajmowanego przez nich lokalu mieszkalnego, a postępowanie to zostało umorzone postanowieniem tego Sądu z 2 marca 2012 roku. W dniu 7 stycznia 2011 roku pozwana wniosła do Sądu także przeciw tym osobom pozew o zapłatę 8.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od kwot i terminów wskazanych w pozwie tytułem należności za nieopłacony czynsz, a powództwo to zostało uwzględnione wyrokiem z dnia 17 stycznia 2012 roku. Sąd Rejonowy nie stwierdził istnienia przesłanek zwalniających pozwanych od obowiązku zapłaty, a apelacja pozwanych w tamtej sprawie osób została oddalona przez Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 27 listopada 2012 roku.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka I. D. udała się 11 stycznia 2011 roku do lekarza neurologa sygnalizując w toku badania skutki związane ze stresem, jakiego doświadcza mieszkając obok lokalu, gdzie prowadzona jest działalność gospodarcza. Podała szczególnie, że sierpnia 2010 roku cierpi na mimowolne ruchy głowy, bezsenność. Lekarz rozpoznał u powódki zaburzenia nerwicowe z somatyzacją objawów i zalecił kontrolę neurologiczną. W dniu 2 lutego 2011 roku powódka udała się do poradni zdrowia psychicznego, gdzie rozpoznano u niej przewlekłe zaburzenia lękowo – depresyjne i zalecono leki. Jednak po zażyciu pierwszej ich dawki powódka stwierdziła, że dają one niepożądane efekty i zaniechała ich dalszego stosowania oraz nie kontynuowała leczenia u psychiatry.

Z ustaleń tego Sądu wynika, że w kwietniu 2011 roku na polecenie W. K. - prezesa zarządu pozwanej lokal mieszkalny zajmowany przez rodzinę powódki został odłączony od prądu elektrycznego. Sytuacja ta spowodowała gwałtowne protesty R. D., który żądał natychmiastowego ponownego podłączenia zasilania. Wobec odmowy uczynienia zadość jego żądaniu, R. D. włamał się do skrzynki mieszczącej bezpiecznik i sam wyłączył prąd. Po ponownym wyłączeniu bezpieczników i ich włączeniu przez R. D., wykonane zostały obejścia licznika a bezpiecznik został przeniesiony na strych. R. D. wchodził na strych, wcześniej przelamując istniejące zabezpieczenia. W efekcie zasilanie w energię elektryczną zostało ponownie przywrócone. Przez pewien czas I. D. i jej domownicy pozyskiwali zasilanie w energię elektryczną od sąsiadów za pomocą przedłużacza, jednak po rozmowach z gospodarzem domu sąsiedzi odmówili dalszego użyczenia prądu. Sąd ten ustalił, że gospodarz budynku A. Z. stwierdził, widząc w godzinach wieczornych w lokalu nr (...) włączone światło elektryczne, że mieszkanie to jest zasilane w prąd mimo odłączenia bezpieczników. Sytuacja ta spowodowana był obejściami wykonanymi przez elektryka, którego wynajął R. D.. A. Z. nie posiadał dokumentacji instalacji elektrycznej pozwalającej na zlokalizowanie samowolnych podłączeń. Stan taki trwał do września 2011 roku.

W swoich ustaleniach Sąd pierwszej instancji wskazał nadto, że I. D. w lipcu 2011 roku upadła i potłukła się. W dniu 14 lipca 2011 roku udała się do lekarza rodzinnego, który w trakcie badań stwierdził u niej uraz głowy i lewego barku w postaci zaczerwienienia skóry, zasinienia i siniaka oraz skierował ją do lekarza chirurga.

Sąd ten ustalił także, że po wyprowadzeniu się z przedmiotowego lokalu powódki i jej rodziny, we wrześniu 2011 roku, zostały w dniu 25 października 2011 roku przeprowadzone oględziny tego mieszkania, które wykazały uszkodzenia jego wyposażenia trwałego w postaci drzwi, podłóg, glazury i urządzeń sanitarnych oraz zabrudzenia ścian i sufitu uzasadniające potrzebę malowania pomieszczeń. Nadto, gospodarz domu stwierdził, że w mieszkaniu znajdowało się zasilone energią gniazdko elektryczne, mimo że instalacja elektryczna mieszkania była odłączona od zasilania.

Sąd Okręgowy w oparciu o takie ustalenia uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie swoich rozważań Sąd ten zaznaczył, że przedmiotem ponownego rozpoznania było wyłącznie żądanie zadośćuczynienia, którego podstawę prawną stanowią przepisy art. 416 k.c. w związku z art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. i art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.

Przytoczywszy treść i wykładnię tych przepisów Sąd ten zauważył w zakresie roszczeń powódki o zadośćuczynienie z tytułu niezapewnienia jej przez pozwaną lokalu umożliwiającego jej zamieszkiwanie w nim bez uszczerbku na zdrowiu powódki, że obowiązek ten był co do zasady jedynie elementem treści stosunku zobowiązaniowego łączącego strony i tym samym nie miał on charakteru obowiązku powszechnego. Zatem nienależyte wykonanie tego zobowiązania mogło skutkować jedynie co do zasady odpowiedzialnością kontraktową pozwanej, a także uzasadniać roszczenie powódki o obniżenie czynszu najmu lub stanowić podstawę do wypowiedzenia umowy najmu. W ocenie Sądu Okręgowego brak w tym zakresie podstaw do przypisania pozwanej zaniechania wykonania obowiązków wynikających z powszechnie obowiązujących norm prawnych, a co za tym idzie odpowiedzialności deliktowej, z której zaistnieniem wiąże się zadośćuczynienie za krzywdę.

Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę, że zastrzeżenia pozwanej co do tego, że wynajęty lokal nie spełniał kryteriów lokalu mieszkalnego zostały w części potwierdzone przez stosowne organy nadzoru budowlanego. Sąd ten zauważył jednak, że wskazany organ nie dokonał takiego ustalenia w związku z przeprowadzonym badaniem budynku i wykryciem wad uniemożliwiających eksploatację znajdujących się na poddaszu lokali jako mieszkań. Według tego Sądu na potrzeby badania kwestii odpowiedzialności deliktowej pozwanej należy rozdzielić stan techniczny lokalu oraz jego stan prawny. Sąd ten stanął na stanowisku, że stan lokalu nr (...) położonego w budynku przy ulicy (...) w Ś. odpowiadał lokalowi mieszkalnemu, czego potwierdzeniem jest treść decyzji Prezydenta Miasta Ś. z dnia 23 sierpnia 2011 roku, która trzeciej kondygnacji wskazanego budynku przypisała funkcję pensjonatowo - hotelową. Decyzja ta została wydana w czasie, gdy powódka już zajmowała przedmiotowy lokal, więc wykluczone były jakiegokolwiek przeróbki podnoszące jego walory użytkowe. Sąd Okręgowy stwierdził, że lokal, który może pełnić funkcje pensjonatowe, czyli jest przygotowany na pobyt ludzi i to nawet przez dłuższy czas, może również z punktu widzenia wymagań technicznych służyć celom mieszkaniowym. W ocenie tego Sądu twierdzenia samej powódki potwierdzają, że przedstawiony R. D. lokal swym wyglądem i wyposażeniem odpowiadał lokalowi mieszkalnemu, co nie budziło wątpliwości. Również protokół zdawczo - odbiorczy, którego prawdziwości strony nie podważały i który Sąd ten uznał za dowód wiarygodny stwierdza, że lokal odpowiadał swymi widocznymi cechami lokalowi mieszkalnemu. Świadczy o tym już choćby to, że przyjmujący lokal, w tym powódka, zgodzili się tak właśnie go nazwać.

Sąd Okręgowy miał przy tym także na uwadze argumentację powódki, że zawierając umowę najmu była osobą chorą i z tego względu zależało jej na tym, aby najmowany lokal zapewniał jej spokój i ciszę. Według tego Sądu nie zostało jednak wykazane, że pozwany miał świadomość tego typu potrzeb powódki i świadomie wprowadził ją w błąd co do charakteru oferowanego lokalu. Sąd ten zauważył, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że R. D. dopytywał się jedynie, czy w budynku i okolicy jest cicho, a tego typu kwestie są zazwyczaj podnoszone przy okazji wynajmu lokalu mieszkalnego na dłuższy czas i nie mogły świadczyć o istnieniu szczególnych potrzeb powódki. Sąd ten nadto wskazał, że w umowie najmu wynajęty lokal został nazwany użytkowym lokalem mieszkalnym, co powinno zwrócić najemcom uwagę na jego status. W tej sytuacji tym bardziej zasadnym jest stwierdzenie, że wygląd i wyposażenie lokalu odpowiadało mieszkaniu. Wynajęty powódce lokal zasadniczo odpowiadał warunkom pensjonatu, gdzie z istoty rzeczy osoby wynajmujące nie przebywają zbyt długo. Z tego względu trudno zakładać, aby rozsądnie myślące osoby mogły zawierając umowę najmu lokalu mieszkalnego znajdującego się w tego rodzaju budynku będą miały zapewnione absolutną ciszę i spokój. Powołując się na doświadczenie życiowe Sąd Okręgowy zauważył, że w budynkach wielorodzinnych nie jest możliwe pełna izolacja od sąsiadów i z tego względu należy zakładać możliwość dobiegania różnego rodzaju hałasów z innych mieszkań oraz klatki schodowej, co powinna przewidywać powódka zawierając umowę najmu. Co więcej, powódka i inni najemcy zaznajomieni ze stanem technicznym lokalu bez większej trudności mogli ustalić, że ściany oddzielające go od innych pomieszczeń na tej samej kondygnacji nie są wykonane z cegiel, lecz z lżejszych materiałów, o mniejszej izolacyjności dźwiękowej.

Sąd pierwszej instancji podkreślił również fakt, że już po ustaleniu przez powódkę rzekomo dyskwalifikującej wady lokalu nie zgodziła się ona na zamianę, zajmowanego lokalu na inny i to o wyższych właściwościach użytkowych przy zachowaniu tego samego czynszu. Zachowania powódki oraz innych współnajemców odmawiających zamiany lokalu, choć mieli przeżywać w nim "piekło" w ocenie tego Sądu nie można wytłumaczyć w racjonalny sposób, przy założeniu, że jest to twierdzenie prawdziwe. Takim wytłumaczeniem z całą pewnością nie jest fakt, że osobami, które zakłócały

spokój byli sąsiedzi i to oni winni opuścić zajmowany przez siebie lokal. Sąd ten wskazał, że brak jest dowodów na to, że Z. M. (1) oraz K. T. swoim zachowaniem uniemożliwiali, albo choćby utrudniali powódce spokojne bytowanie i jej rekonwalescencję. Przeciwnie – materiał dowodowy wskazuje, że zachowanie Z. M. (1) mieściło się w granicach przewidzianego prawem porządku i zasad współżycia co jednoznacznie wynika z treści wyroków Sądu Rejonowego w Świnoujściu z dnia 28 lutego 2011 roku i Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 10 maja 2010 roku, którymi Z. M. (1) została prawomocnie uniewinniona od zarzutu naruszenia art. 51 § 1 k.w. poprzez głośne słuchanie muzyki, głośne chodzenie po mieszkaniu, stukanie szklanymi przedmiotami typu talerze, co miało mieć miejsce w dniach od 1 marca 2010 roku do 29 czerwca 2010 roku w godzinach od północy do 5.00.

Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że lokal mieszkalny wynajęty powódce nie był wyciszony w sposób odpowiadający najwyższym parametrom, a zatem mogła ona słyszeć odgłosy dochodzące z lokalu Z. M. (1). Jednak według tego Sądu nie można uznać, że dźwięki te były tak intensywne, że nie pozwalały na korzystanie z lokalu wynajętego powódce. Brak jest również podstaw do stwierdzenia, że hałasy były gwałtowne, wystąpiły nagle i zakłóciły spokój powódki w stopniu powodującym rozstrój jej zdrowia. Z twierdzeń samej powódki wynika, że były to odgłosy bytowe typowe dla użytkownika mieszkania, nawet biorąc pod uwagę sporadycznie wykonywane czynności związane z działalnością gospodarczą Z. M. (1). Sąd ten zwrócił też uwagę, że żaden z innych mieszkańców budynku nie uskarżał się na hałasy z sąsiednich lokali. Według tego Sądu bardziej dolegliwe dla powódki mogły być działania podejmowane przez jej syna, czyli R. D. polegające na waleniu w nocny ściany mieszkania, wysyłaniu sms-ów do gospodarza domu czy wzywaniu Policji na interwencję, albowiem one realnie zakłócały sen powódki.

Na marginesie Sąd ten zauważył jednak, że pozwana po otrzymaniu skargi R. D. na zachowanie sąsiadów, podjęła działania zmierzające do wyjaśnienia tej sytuacji, co świadczy o jej dobrej woli w rozwiązaniu powstałego konfliktu. Odmienne Sąd ocenił natomiast zachowanie samej powódki, która zaprzestała uiszczania należnego czynszu już na drugi miesiąc po tym jak się wprowadziła wraz z rodziną, z powodu nadmiernego hałasu w mieszkaniu związanego z obecnością sąsiadów, zauważając przy tym, że również po ich wyprowadzce powódka nie płaciła czynszu, choć już nie skarżyła się na hałasy. Według tego Sądu zaniechanie uiszczania czynszu było przyczyną skutecznego rozwiązania umowy najmu, z czym wiązała się konieczność opuszczenia lokalu. Fakt prawidłowego działania pozwanej spółki wynika z wyroku zasądzającego na jej rzecz od pozwanej solidarnie z pozostałymi najemcami kwoty odpowiadające czynszowi wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wymagalności poszczególnych opłat czynszowych. W sytuacji zaniechania uiszczania opłat i rozwiązania umowy najmu powódka obowiązana była opuścić lokal, jednak, jak zeznał świadek R. D. brakowało im środków na wynajem innego lokalu. To stwierdzenie, w ocenie Sądu pierwszej instancji wskazuje na fakt, że w istocie powódka i jej domownicy nie mieli pieniędzy na opłaty czynszowe. Gdyby takie środki posiadali, to nie płacąc czynszu od maja do grudnia powinni dysponować kwotą ośmiu tysięcy złotych, która bez problemu powinna wystarczyć na wynajęcie lokalu i przeprowadzkę. Fakt ten potwierdzają również zeznania R. D., który przyznał, że jest osobą bezrobotną bez prawa do zasiłku. Według Sądu Okręgowego okoliczności te wskazują, że rzekoma uciążliwość związana z hałasami dobiegającymi z sąsiedniego lokalu stanowiła jedynie pretekst do zaniechania uiszczania opłat czynszowych.

Za takim wnioskiem przemawia także fakt, że powódka mając świadomość, że najmowany lokal mieszkalny nie gwarantuje jej pełnej ochrony przed hałasem, zdecydowała się nadal mieszkać w tym lokalu i to także po wypowiedzeniu jej umowy najmu. Gdyby rzeczywiście, zamieszkiwanie w tym lokalu było tak uciążliwe, jak podnosi powódka, a zwłaszcza, gdyby powodowało pogorszenie jej stanu zdrowia psychicznego, to powódka zapewne opuściłaby ten lokal. Należy zwrócić uwagę, że sporny lokal był wynajmowany na zasadach rynkowych i z tego względu powódka, jeżeli lokal ten nie spełniał jej oczekiwań, mogła doprowadzić do ustania stosunku najmu [vide art. 664 i art. 682 k.c.] i poszukać nowego lokalu na wolnym rynku. Tymczasem powódka zdecydowała się mieszkać w nim aż do września 2011 roku, czyli przez ponad półtora roku, co podważa wiarygodność twierdzeń powódki o braku możliwości korzystania z tego lokalu zgodnie z jego przeznaczeniem. Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że sama okoliczność, że lokal mieszkalny udostępniony powódce nie zapewniał jej pełnej izolacji dźwiękowej i mogła ona słyszeć odgłosy dobiegające z sąsiedniego lokalu, nie uzasadnia przypisania czynu niedozwolonego pozwanej z uwagi na brak bezprawności jej zachowania. Za całkowicie pozbawione podstaw Sąd ten uznał także twierdzenia powódki, że

pozwany umyślnie wprowadził ją i pozostałych najemców w błąd co do cech przedmiotu najmu i w ten sposób dopuścił się oszustwa, bowiem na twierdzenia te nie został naprowadzany żaden obiektywny dowód.

Sąd pierwszej instancji odnotował podnoszone przez powódkę zarzuty, że na skutek braku zapewnienia jej lokalu spełniającego funkcje mieszkaniowe doszło do pogorszenia stanu jej zdrowia, przede wszystkim psychicznego. Wskazał też, że materiał dowodowy potwierdza, że powódka rzeczywiście uskarżała się na takie objawy, jak złe samopoczucie, bezsenność, mimowolne ruchy głową i z tego względu na początku 2011 roku udała się najpierw do lekarza neurologa, a następnie psychiatry, który rozpoznał u niej przewlekłe zaburzenia lękowo – depresyjne. Jednak w ocenie tego Sądu można mieć uzasadnione wątpliwości co do samego występowania u powódki zaburzeń psychicznych i ich związku przyczynowego z warunkami mieszkaniowymi. Sąd ten uznał za znamienne, że powódka rozpoczęła leczenie psychiatryczne dopiero w toku niniejszego procesu, przy czym ograniczyła się w istocie do jednorazowych wizyt u lekarza neurologa i lekarza psychiatry, nie kontynuując następnie tego leczenia. Według tego Sądu wskazuje to, że powyższe konsultacje medyczne miały w istocie służyć uzyskaniu zaświadczeń lekarskich dla potrzeb niniejszego postępowania celem wykazania rzekomego złego stanu zdrowia psychicznego powódki wywołanego zachowaniem pozwanej. Taki wniosek jest także wynikiem faktu, że sama powódka przyznała, że pomimo tego, że lekarz zalecił jej farmakoterapię, po jednorazowym zażyciu zaleconych jej leków, zaprzestała ich stosowania oraz nie kontynuowała wizyt w poradni zdrowia psychicznego. Sąd Okręgowy zakwestionował z punktu widzenia doświadczenia życiowego wiarygodność sytuacji w której powódka, gdyby rzeczywiście miała odczuwać zaburzenia psychiczne z powodu uciążliwych warunków mieszkaniowych, tak szybko zrezygnowałaby z leczenia psychiatrycznego. Według tego Sądu nie można uznać za racjonalne wytłumaczenie twierdzenia powódki, że zaprzestała brania leków z powodu działań ubocznych tych specyfików. W takim przypadku każda rozsądnie działająca osoba udałaby się bowiem do lekarza psychiatry z ponowną wizytą chociażby po to, aby przepisał jej nowe bardziej odpowiednie dla niej leki. Te okoliczności wskazują zdaniem Sądu pierwszej instancji, że powódka w istocie podjęła leczenie psychiatryczne dla potrzeb niniejszego procesu. Do wniosku takiego skłonił go fakt, że takie objawy jak bezsenność, złe samopoczucie są trudno weryfikowalne i mogą mieć różne przyczyny. W badanej sprawie istotne znaczenie ma także okoliczność, że powódka podjęła leczenie psychiatryczne dopiero na początku 2011 roku, uskarżając się na występowanie dolegliwości psychicznych od sierpnia 2010 roku, a więc już w okresie, kiedy Z. M. (1) i K. T. opuścili już sąsiedni lokal. Zatem trudno więc wiązać rzekome dolegliwości powódki z ich zachowaniem, skoro osoby, mające być głównym źródłem hałasu zakłócającego spokój powódki, w tym czasie już nie mieszkały w tym samym budynku, zaś powódka i jej rodzina nie zgłaszali żadnych skarg dotyczących nowych lokatorów.

Niezależnie od tego Sąd Okręgowy wskazał, że w jego ocenie doświadczenie życiowe wskazuje, że fakt, że z sąsiedniego mieszkania dobiegają hałasy związane nawet z codziennym użytkowaniem lokalu może powodować u osób wrażliwych na hałas pewne rozdrażnienie lub złe samopoczucie, jednak nie powinny skutkować one powstaniem choroby psychicznej lub innego rodzaju zaburzeń psychicznych. Gdyby jednak u powódki doszło do pogorszenia stanu zdrowia psychicznego na skutek uciążliwego sąsiedztwa, to nie można byłoby uznać tego za normalne następstwo niewłaściwej izolacji ścian mieszkania. Dodatkowo Sąd ten wskazał, że powódka w bardzo łatwy sposób mogłaby przeciwdziałać pogorszeniu stanu swego zdrowia, doprowadzając do rozwiązania umowy najmu. Skoro lokal był wynajmowany na warunkach rynkowych, mogłaby ona poszukać innego, bardziej odpowiadającego jej potrzebom mieszkania. Tymczasem powódka nie tylko tak nie uczyniła, ale nie chciała wydać mieszkania pozwanej nawet po wypowiedzeniu jej umowy najmu. W ocenie Sądu Okręgowego takie zachowanie powódki świadczy, że w istocie mogła korzystać z lokalu zgodnie z jego przeznaczeniem, zaś zarzuty o złym stanie zdrowia miały uzasadniać jedynie odmowę płacenia czynszu spowodowaną złą sytuacją finansową powódki i innych osób zamieszkujących z nią w tym lokalu.

Konkludując, z powyższych przyczyn Sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku, że stan zdrowia psychicznego powódki nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z warunkami mieszkaniowymi, a tym samym z czynem niedozwolonym przypisywanym przez nią w tym zakresie pozwanej.

Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że powódka swoje roszczenia wywodziła także z faktu, że pozwana miała podejmować w stosunku do niej szereg czynności, które powódka określiła mianem znęcania. W ocenie tego Sądu twierdzenia te co do zasady okazały się chybione, bowiem brak podstaw do zakwalifikowania zachowania pozwanej jako formy



znęcania rozumianego jako długotrwałe postępowanie ukierunkowane na wywołanie u powódki cierpień fizycznych i psychicznych. Sama okoliczność, że z jednej strony pozwana nie akceptowała żądań powódki, zaś z drugiej strony realizowała przysługujące jej w stosunku do powódki własne uprawnienia nie uzasadnia przedstawienia jej zarzutu dopuszczenia się czynu niedozwolonego. Sąd ten wskazał, że każdy w granicach wyznaczonych przepisami prawa i zasadami współżycia społecznego może podejmować działania zmierzające do ochrony własnych praw i interesów, a tak należy oceniać czynności pozwanej polegające na wzywaniu powódki do zapłaty zaległego czynszu najmu i dodatkowych opłat, złożeniu oświadczenia o wypowiedzeniu umowy najmu, wezwaniu powódki do wydania przedmiotu najmu, wniesieniu przeciwko powódce pozwu o zapłatę. Działania pozwanej służyły realizacji prawa podmiotowego i były adekwatne do okoliczności sprawy.

Odmienne Sąd Okręgowy ocenił jedynie zachowanie pozwanej polegające na odłączeniu instalacji elektrycznej prowadzącej do lokalu zajmowanego przez powódkę i tym samym pozbawienie jej dostaw energii elektrycznej. Sąd ten podkreślił, że instalacja elektryczna stanowiła część składową lokalu mieszkalnego, którego posiadaczem była wówczas powódka, zatem w ten sposób doszło do naruszenia jej posiadania, które chociaż jest stanem faktycznym, jest również chronione przez prawo. Naruszenie to według tego Sądu miało charakter samowolny, albowiem pozwana nie miała podstawy prawnej do tego rodzaju ingerencji w postaci orzeczenia sądu, decyzji właściwego organu lub zgody uprawnionego. W konsekwencji zachowanie pozwanej miało charakter bezprawny w znaczeniu obiektywnym jako pozostające w sprzeczności z przepisem art. 342 k.c. Jednocześnie pozwanej można przypisać winę umyślną w dokonaniu tego naruszenia, albowiem prezes zarządu pozwanej spółki wiedział, że sporny lokal znajduje się w posiadaniu powódki i pomimo to polecił odłączyć zasilania tego lokalu w energię elektryczną. Tym samym uznać trzeba, że pozwana dopuściła się czynu niedozwolonego w rozumieniu art. 415 i następných kodeksu cywilnego.

Sąd Okręgowy odwołał się jednak do zgromadzonego materiału dowodowego, który daje podstawy do wniosku, że pomimo takiego odłączenia osoby mieszkające w tym lokalu miały możliwość korzystania w ograniczonym zakresie z energii elektrycznej najpierw dzięki uprzejmości sąsiadów za pomocą instalacji elektrycznej w sąsiednim lokalu, a następnie poprzez nielegalne podłączenie do instalacji elektrycznej, co ma wpływ na ocenę skutków działań pozwanej w stosunku do powódki, choć nie zmienia wniosku, że pozwany w tej mierze dopuścił się czynu niedozwolonego.

Sąd Okręgowy podkreślił, że ta okoliczność nie uzasadnia nałożenia na pozwaną obowiązku zapłaty zadośćuczynienia, bowiem przede wszystkim w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego brak podstaw do przyjęcia, że odłączenie dostaw prądu doprowadziło do rozstroju zdrowia lub jego uszkodzenia u powódki. Powódka w tym zakresie powołała się na fakt doznania obrażeń ciała na skutek upadku, do którego miało dojść w nocy i który wiązała ona z ciemnościami spowodowanymi odcięciem dostaw energii elektrycznej. Sąd ten zauważył, że z dokumentacji medycznej w istocie wynika, że powódka I. D. w dniu 14 lipca 2011 roku udała się do lekarza rodzinnego, który w trakcie badań stwierdził u niej uraz głowy i lewego barku w postaci zacerwienia skóry, zasinienia i siniaka oraz skierował ją do lekarza chirurga. Te obrażenia ciała niewątpliwie mogły powstać na skutek przewrócenia się powódki i w tym zakresie Sąd Orzekający uznał za wiarygodne dowody z przesłuchania powódki i zeznań świadków R. D. i A. W.. W ocenie tego Sądu nie zostało jednak wykazane, że upadek powódki stanowił adekwatne następstwo braku energii elektrycznej w zajmowanym mieszkaniu. Sąd ten przede wszystkim wskazał, że nie został przedstawiony żaden obiektywny dowód potwierdzający fakt, że do samego wypadku powódki doszło w zajmowanym mieszkaniu i to w porze nocnej, a jego przyczyną była ciemność panująca w tym lokalu. Takiego waloru obiektywnego nie mają powyższe dowody, jako że pochodzą od osób, które są zainteresowane w rozstrzygnięciu sprawy na korzyść powódki z uwagi na łączące ich stosunki rodzinne oraz pozostawanie w osobistym konflikcie z pozwaną. Według tego Sądu równie dobrze do obrażeń powódki, która jest osobą w podeszłym wieku i cierpiącą na szereg chorób, mogło dojść na skutek upadku podczas pobytu na zewnątrz mieszkania lub nawet w samym mieszkaniu, lecz z innych przyczyn niż brak widoczności, np. na skutek nieuwagi. Dodatkowo Sąd ten wskazał na brak podstaw do przyjęcia, że następstwem odcięcia dostaw energii elektrycznej do lokalu, w którym mieszkała powódka, było całkowite pozbawienie jej źródła światła. Po pierwsze, z jego ustaleń wynikało, że nie doszło do całkowitego odcięcia tego mieszkania od instalacji energii elektrycznej. Po drugie, energia taka nie jest jedynym źródłem światła, albowiem można posługiwać się w tym zakresie np. latarkami lub świecami. Już to wskazuje, że powódka nie musiała przemieszczać się w ciemnościach po

mieszkaniiu celem udania się do łazienki. Dodatkowo Sąd ten zaznaczył, że skoro to zdarzenie miało mieć miejsce w nocy, kiedy powódka udawała się do łazienki, nawet w przypadku posiadania zasilania w energię elektryczną, może zaistnieć konieczność pokonania pewnej drogi w ciemnościach np, z uwagi na brak włącznika światła lub konieczność zapewnienia ciemności innym śpiącym lokatorom. Każda osoba powinna to przewidzieć i zachować się z odpowiednią ostrożnością przemieszczając się w nocy po mieszkaniu. Z tego względu, według tego Sądu brak podstaw do przyjęcia, że zasadniczą przyczyną ewentualnego upadku powódki była niemożność skorzystania ze źródeł światła zasilanych energią elektryczną ze stałej instalacji znajdujące się w mieszkaniu. W konsekwencji Sąd ten przyjął brak adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy obrażeniami powódki a zachowaniem pozwanej polegającym na odcięciu energii elektrycznej do lokalu mieszkalnego zajmowanego przez powódkę.

Sąd pierwszej instancji niezależnie od tego wskazał, że uszkodzenia ciała powódki doznane na skutek jej upadku a wynikające z dokumentacji medycznej były powierzchowne i ograniczyły się do niewielkich obtarć i siniaków, które nie mogły prowadzić do powstania żadnych trwałych następstw. Jest znamienne, że powódka ograniczyła swoje leczenie do udania się do lekarza rodzinnego i uzyskania od niego odpowiedniego zaświadczenia, natomiast nawet nie skorzystała z zalecanej jej konsultacji chirurgicznej. Te okoliczności zdaniem tego Sądu wskazują, że nie można uznać, aby powódka doznała w wyniku tego zdarzenia istotnych cierpień fizycznych lub psychicznych, uzasadniających uzyskanie odpowiedniego zadośćuczynienia pieniężnego. W konsekwencji Sąd ten stanął na stanowisku, że nie można uznać by zachodziła podstawa do przyznania powódce zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek rozstroju zdrowiu w oparciu o art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego nie jest także zasadne domaganie się zadośćuczynienia na podstawie przepisu art. 448 k.c. który jest związany z treścią art. 24 k.c. zawierającym podstawową konstrukcję cywilnoprawnej ochrony dóbr osobistych. Sąd ten przytoczył wykładnię tych przepisów a w szczególności podzielił pogląd, że art. 448 k.c. znajduje zastosowanie tylko w wypadku zawinionego naruszenia dóbr osobistych. Zastrzegł jednak, że o tym, jaka zasada odpowiedzialności warunkuje możliwość dochodzenia roszczenia przewidzianego w art. 448 k.c., decydować powinien przepis szczególny regulujący w danym przypadku odpowiedzialność odszkodowawczą. W niniejszym przypadku podstawą odpowiedzialności deliktowej pozwanego w stosunku do powódki stanowi przywołany wyżej przepis art. 416 k.c. a jedynym czynem niedozwolonym, jaki można przypisać pozwanej, jest samowolne odłączenie lokalu zajmowanego przez powódkę od dostaw energii elektrycznej. W ocenie tego Sądu nie można jednak przyjąć, że na skutek niezapewnienia powódce odpowiednich warunków mieszkaniowych, w szczególności w następstwie pozbawienia lub ograniczenia możliwości korzystania przez nią z energii elektrycznej doszło do naruszenia jej dóbr osobistych.

Sąd pierwszej instancji obszernie omówił roszczenia wynikające z art. 24 § 1 k.c. i wykładnię tego przepisu podkreślając, że niezbędne jest tu ustalenie dobra osobistego podlegającego ochronie (art. 23 k.c.), jego naruszenia i bezprawności działania sprawcy. W ocenie tego Sądu nie można zakwalifikować jako dobra osobistego prawa do niezakłóconego korzystania z energii elektrycznej, gdyż mimo powszechnego charakteru elektryfikacji, jest ono jedynie realizacją dostępu do dóbr cywilizacyjnych, ułatwiających i uprzyjemniających codzienne bytowanie, natomiast utrata możliwości korzystania z elektryczności nie godzi w podstawowe atrybuty człowieka, a jedynie utrudnia i komplikuje jego życie. Nadto wiąże się z obowiązkiem odpłatności za korzystanie z niej, a więc nie jest to dobro osobiste, które ma charakter niematerialny, wynika z istoty człowieczeństwa, a jego powstanie nie jest uzależnione do zapłaty i istnieje bezwarunkowo. Chociaż nie można wykluczyć wypadków, w których naruszenie obowiązku dostawy energii elektrycznej doprowadzi do naruszenia dóbr osobistych, to jednak będą to inne dobra niż prawo do korzystania z prądu.

Zdaniem tego Sądu nie można uznać, że oczekiwanie najemcy zapewnienia odpowiednich, godziwych warunków mieszkaniowych ze strony podmiotu wynajmującego, w tym prawa korzystania z energii elektrycznej, stanowi dobro osobiste. Godziwe warunki mieszkaniowe są realizacją dostępu do dóbr cywilizacyjnych, ułatwiających i uprzyjemniających codzienne bytowanie, ale utrata możliwości korzystania z energii elektrycznej nie godzi w podstawowe atrybuty człowieka. W ustalonym stanie faktycznym tej sprawy niedotrzymanie przez pozwanego

warunków wynajęcia lokalu z dostępem do energii elektrycznej, mogło być uznane jedynie za naruszenie kontraktu i tym samym skutkować tylko odpowiedzialnością odszkodowawczą na podstawie art. 471 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego brak podstaw do przyjęcia, że poprzez pozbawienie możliwości korzystania z energii elektrycznej doszło do naruszenia innych dóbr osobistych powódki, w szczególności prawa do prywatności, bowiem nie można utożsamiać prawa do prywatności jako dobra osobistego z uprawnieniem do korzystania z określonego lokalu mieszkalnego będącego prawem majątkowym. Okoliczność, że pozwany nie zapewnił powódce mieszkania o oczekiwanych przez nią standardzie, a nawet pozbawił jej okresowo możliwości korzystania z energii elektrycznej, mogłaby stanowić jedynie o naruszeniu sfery jej interesów majątkowych.

Konkludując, Sąd ten doszedł do wniosku, że pozwany nie naruszył dóbr osobistych powódki, podkreślając przy tym, że przy ocenie, czy do takiego naruszenia doszło decydujące znaczenia ma nie tyle subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ile to, jaką reakcję wywołuje w społeczeństwie to naruszenie w kontekście wszystkich okoliczności sprawy. W tej sprawie, zdaniem tego Sądu nie sposób uznać, że z obiektywnego punktu widzenia zachowanie pozwanego polegające na ograniczeniu dostępu do energii elektrycznym [podobnie zresztą jak niezapewnienie oczekiwanego przez powódkę wyciszenia ścian] mogło naruszyć takie dobra osobiste powódki, jak prawo do prywatności czy poszanowania życia rodzinnego, a tym bardziej, że mogło prowadzić po jej stronie do powstania krzywdy, uzasadniającej nałożenie na pozwaną obowiązku zapłaty zadośćuczynienia. Nawet uznanie, że warunki, w których mieszkała powódka, były nieodpowiednie, prowadzi do wniosku, że gradacja tych naruszeń nie była tak istotna, aby godziła w sferę przypisaną każdemu człowiekowi godności ludzkiej, co dopiero w ocenie sądu mogłoby uzasadniać żądanie zasądzenia zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. Sąd ten stanął na stanowisku, że okoliczności tej sprawy wskazują, że powódka na skutek postępowania pozwanej nie poniosła tak istotnej krzywdy, aby wymagała ona zrekompensowania w formie świadczenia pieniężnego.

Niezależnie od tego Sąd pierwszej instancji ocenił, że dochodzone przez powódkę roszczenie o zadośćuczynienie nie może zostać uwzględnione w oparciu o treść art. 5 k.c. który reguluje instytucję nadużycia prawa podmiotowego. W tej sprawie za sprzeczne z zasadą uczciwego postępowania w stosunku do innych uczestników obrotu prawnego Sąd ten uznał wywodzenie przez powódkę roszczeń z faktu pozbawienia jej dostępu do energii elektrycznej w sytuacji, gdy uprzednio ona sama postępowala nieocho w stosunku do pozwanego, doprowadzając do eskalacji konfliktu. Tak Sąd ten ocenił sytuację, w której powódka pod blahym pretekstem zaprzestała uiszczania czynszu najmu i innych opłat związanych z zajmowanym lokalem mieszkalnym, a następnie nie chciała dobrowolnie wydać pozwanej przedmiotu najmu pomimo rozwiązania stosunku najmu. Z tego punktu widzenia domaganie się zadośćuczynienia i to w wysokości całkowicie nieadekwatnej do okoliczności zdarzenia, Sąd ten uznał za nadużycia prawa do ochrony dóbr osobistych.

Sąd Okręgowy szczegółowo odniósł się do dowodów przeprowadzonych w tej sprawie wskazując te, na których oparł się dokonując ustaleń faktycznych. Omówił też przyczyny, dla których część dowodów z zeznań sprzecznych z pozostałym materiałem dowodowym uznał za niewiarygodne.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że pominął dowód z uzupełniającego przesłuchania powódki z uwagi na niej nieusprawiedliwione niestawiennictwo, biorąc także pod uwagę, że uprzednio przeprowadzone przesłuchanie strony powodowej było wystarczające dla ustalenia stanu faktycznego sprawy. W ocenie tego Sądu nie zasługiwał na uwzględnienie wniosek powódki o przeprowadzenie dowodu z jej przesłuchania w drodze pomocy sądowej, albowiem zasada bezpośredniości wymagała, aby Sąd bezpośrednio przeprowadził ten dowód, zaś odległość z miejsca zamieszkania powódki do siedziby sądu nie jest tak znaczna, aby uniemożliwiała stawiennictwo w sądzie w rozsądnym terminie, a powódka nie przedstawiła żadnego wiarygodnego dowodu wskazującego na to, że z uwagi na stan zdrowia nie może stawić się w siedzibie sądu, tym bardziej że nie zaistniały przeszkody do osobistego stawiennictwa powódki we wcześniejszej fazie postępowania. Sąd ten pominął też dowód z uzupełniających zeznań świadka R. D. z uwagi to, że uprzednio złożone przez niego dwukrotnie zeznania były wystarczające do poczynienia ustaleń faktycznych, albowiem dotyczyły tych samych faktów, które zostały objęte ponownym wnioskiem strony powodowej, a kolejny wniosek w tym zakresie został uznany za złożony wyłącznie dla zwłoki w postępowaniu. Według tego Sądu świadczy o tym fakt, że powódka nie podała adresu zamieszkania tego świadka, co w powiązaniu z brakiem jego stawiennictwa

na wezwanie sądu uniemożliwiłoby zastosowanie w stosunku do niego środków przymusu. Sąd ten zauważył, że świadek ten będący członkiem rodziny powódki nie wyrażał woli stawienia się na wezwanie sądu - pomimo tego, że sąd przyznał mu zaliczkę na koszty stawiennictwa - w sposób nieuzasadniony domagając się przesłuchania w drodze pomocy sądowej.

Za zbędne dla rozstrzygnięcia tej sprawy Sąd Okręgowy uznał wnioski powódki o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłych z zakresu neurologii i z zakresu psychiatrii oraz z opinii biegłego z zakresu budownictwa, jak również dowodu z oględzin lokali numer (...) położonych przy ulicy (...) w Ś. oraz z zeznań świadków M. N. i J. C.. Nadto wnioski dowodowe, zawarte w piśmie procesowym z 21 marca 2013 roku z zeznań świadków M. S. (2) i W. S. (1), M. N. i J. C., uzupełniających zeznań świadka A. Z. oraz dokumentów i informacji wskazanych w punktach 11, 12, 13 tegoż pisma Sąd Okręgowy uznał za złożone z uchybieniem terminu do złożenia pisma przygotowawczego wyznaczonego stronom na rozprawie w dniu 24 lutego 2011 roku w trybie art. 207 § 3 k.p.c. a nadto nie było dopuszczalne czynienie ustaleń faktycznych w oparciu o uzasadnienie wyroku zapadłego w innej sprawie, a także dowody przeprowadzone w innych postępowaniach, zwłaszcza dowody osobowe. Z tego też względu Sąd ten brał pod uwagę dokumenty w postaci protokołów rozpraw i przesłuchań sporządzonych w innych sprawach jedynie jako element wpływający na ocenę wiarygodności świadków i stron przesłuchiowanych w niniejszej sprawie, a nie jako samoistne źródło dowodowe. W zakresie wniosku o przeprowadzenie dowodu z informacji Ministerstwa Zdrowia Sąd ten uznał, że okoliczności nim objęte nie mają żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Za spóźnione Sąd Okręgowy uznał również wnioski zawarte w piśmie z dnia 10 stycznia 2012 roku, zaznaczając że nie został on zgłoszony niezwłocznie a ponadto nie został sprecyzowany poprzez wskazanie danych zawnioskowanych świadków. Niezależnie od tego sam fakt odcięcia prądu w dniu 25 kwietnia 2011 roku, którego dotyczył ten dowód, został ustalony przez ten Sąd na podstawie innych dowodów.

O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. biorąc pod uwagę, że wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 13 lipca 2012 roku został uchylony jedynie w zakresie punktu drugiego w części oddalającej powództwo o zadośćuczynienie, co oznacza, że zawarte w nim orzeczenia o kosztach procesu i kosztach nieopłaconej pomocy prawnej są prawomocne i z tego względu nie mógł ponownie orzec o tych samych kosztach. W związku z tym pozostało jedynie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego zakończonego wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 20 grudnia 2012 roku. Koszty pełnomocników Sąd ten ustalił na podstawie wskazanych w uzasadnieniu przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (...), rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2003 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) oraz art. 22<sup>3</sup> ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1059 ze zm).

Apelację od tego wyroku wywiodła powódka zaskarżając wyrok ten w części obejmującej pkt I i II sentencji wyroku i zrzucając:

I. naruszenie przepisów postępowania, tj.

1) art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, w tym naruszenie zasad logiki i doświadczenia życiowego skutkujące:

a) przyjęciem, że powódka pomimo odłączenia jej przez pozwaną dopływu energii elektrycznej, posiadała do niej dostęp na skutek dokonanych na zlecenie R. D. obejść licznika oraz użyczenia jej przez sąsiadów prądu podczas gdy dokładna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym załączonych przez powódkę do pisma procesowego z dnia 06 marca 2012r. dowodów z dokumentów wskazuje, iż w rzeczywistości powódka została pozbawiona dopływu energii całkowicie wbrew swojej woli, zaś obejścia licznika prądu dokonano na zlecenie pozwanej celem uniemożliwienia R. D. przywrócenia dopływu prądu,

b) przyjęciem, że powódka nie doznała rozstroju zdrowia w związku z panującymi warunkami mieszkaniowymi, podczas gdy na skutek braku odpowiedniego wyciszenia ścian oraz odłączenia przez pozwaną dopływu energii

elektrycznej powódka doznała wielu cierpień psychicznych i fizycznych skutkujących rozstrojem zdrowia, a będących następstwem permanentnego przemęczenia, braku snu oraz stresu wywołanego zachowaniem pozwanej,

c) przyjęciem, że odgłosy słyszane z lokalu sąsiedniego na skutek braku odpowiedniego wyciszenia ścian nie były na tyle intensywne, iż nie pozwalały na korzystanie z lokalu zgodnie z jego przeznaczeniem oraz aby hałasy dobiegające z lokali sąsiednich były na tyle gwałtowne aby zakłócały spokój powódki w stopniu powodującym rozstrój zdrowia powódki podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na poczynienie takich ustaleń, zwłaszcza wobec faktu pominięcia przez sąd dowodu z oględzin przedmiotowego lokalu

d) przyjęciem, że w zachowaniu pozwanej nie sposób dopatrzeć się bezprawnego wprowadzenia powódki w błąd co do stanu technicznego wynajętego jej lokalu podczas gdy z zeznań stron oraz świadków R. D. i A. Z. jednoznacznie wynika, iż pozwana oferując powódce lokal miała świadomość zbyt małego wyciszenia ścian przedmiotowego lokalu, z uwagi na jego funkcję – pensjonatowo - hotelową a więc przeznaczoną jedynie na tymczasowy pobyt ludzi a mimo to zapewniała powódkę oraz jej rodzinę o nieistniejących właściwościach wynajętego lokalu,

2) art. 217 § 1 w zw. z art. 227 w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez:

a) oddalenie zgłoszonych przez powódkę wniosków dowodowych o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych lekarzy z zakresu psychiatrii i neurologii, jako nie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i tym samym pozbawienie powódki możliwości wykazania wywołanego u niej rozstroju zdrowia oraz związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanej polegającym na odłączeniu powódce dopływu energii elektrycznej oraz na wprowadzeniu powódki w błąd co do rzeczywistego charakteru przedmiotu najmu a wywołanym u powódki rozstrojem zdrowia,

b) oddalenie zgłoszonego przez powódkę wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa z uwagi na zgromadzoną w aktach sądowych bogatą dokumentację Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego podczas gdy w dokumentacji powyższej brak jakiegokolwiek odniesienia do charakteru wykonanych przez pozwaną ścian dzielących lokale, zaś z treści zeznań zarówno powódki jak i świadków (R. D., Z. M. (1), M. S. (2) i W. S. (1)) a także zeznań W. K. jednoznacznie wynika, że wyciszenie ścian było niewłaściwe, w stopniu nie pozwalającym na korzystanie z lokalu zgodnie z jego przeznaczeniem,

3) art. 217 § 1 w zw. 227 k.p.c. poprzez pominięcie przez sąd jako nie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy dowodów w zakresie :

a) dowodu z oględzin lokali położonych w Ś. przy ul. (...) i tym samym uniemożliwienie powódce wykazania zbyt małego wyciszenia ścian uniemożliwiającego prawidłowe i swobodne korzystanie z lokalu,

b) uzupełniającego przesłuchania powódki na okoliczności dotyczące odłączenia przez pozwaną prądu oraz w przedmiocie braku dostępu powódki do energii elektrycznej po odłączeniu jej dopływu przez pozwaną w kwietniu 2011 r. i w konsekwencji poczynienie przez sąd ustaleń w przedmiotowym zakresie w oparciu o sporządzony jednostronnie przez pozwaną i kwestionowany przez powódkę protokół oględzin z dnia 25.10.2011 r. oraz zeznania A. Z. — świadka strony pozwanej,

4) art. 217 § 1 i § 2 k.p.c. poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie polegające na uznaniu, iż zgłoszenie wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań M. S. (2) i W. S. (1) jest spóźnione i w konsekwencji pominięcie dowodu z zeznań tych świadków, podczas gdy wniosek powyższy z uwagi na okoliczności jakich dotyczył nie mógł być zgłoszony przez powódkę w piśmie przygotowawczym w związku ze zobowiązaniem sadu z dnia 24.02.2011 r. a nadto potrzeba jego powołania powstała dopiero w dniu 13.07.2011 r. (zamknięcia rozprawy) albowiem dopiero wówczas pozwana po raz pierwszy zarzuciła powódce, że ta pomimo odłączenia jej prądu posiadała dostęp do energii elektrycznej, którą pobierała od w/w świadków,

5) naruszenie art. 235 § 1 k.p.c. w związku z § 100 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych poprzez oddalenie wniosku powódki o przesłuchanie jej w ramach

pomocy prawnej przed Sądem Rejonowym w Świnoujściu i tym samym pozbawienie jej możliwości obrony swych praw i złożenia istotnych dla sprawy wyjaśnień w przedmiocie posiadania dostępu do energii elektrycznej mimo że jej nieobecność na rozprawie była spowodowana obiektywną przeszkodą znaną Sądowi, której nie można było zapobiec, a dowód ten można było przeprowadzić w drodze pomocy prawnej, o co strona powodowa wnioskuje,

## II naruszenie przepisów prawa materialnego

1) art. 361 § k.c. poprzez przyjęcie, że pomiędzy zachowaniem pozwanej polegającym na bezprawnym wprowadzeniu powódki w błąd oraz bezprawnym odłączeniem prądu, a wywołanym u powódki rozstrojem zdrowia oraz doznanymi przez powódkę cierpieniami psychicznymi, fizycznymi w tym między innymi związanymi z upadkiem w ciemnościach oraz naruszonymi dobrami osobistymi nie istnieje adekwatny związek przyczynowo skutkowy

2) art. 416 w zw. z art. 445 k.c. poprzez ich niezastosowanie podczas gdy w niniejszej sprawie mamy do czynienia z bezprawnym zachowaniem pozwanej, rozstrojem zdrowia powódki oraz związkiem przyczynowo skutkowym,

3) art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie że zachowanie pozwanej polegające na pozbawieniu powódki możliwości korzystania z energii elektrycznej nie stanowiło naruszenia dóbr osobistych powódki podczas gdy okoliczności towarzyszące powyższym działaniom pozwanej ( cel, motyw) powodują iż mamy do czynienia z naruszeniem dóbr osobistych powódki w postaci prywatności, prawa do godnego, niezakłóconego zamieszkiwania, wolnego od ingerencji osób trzecich - nienaruszalności mieszkania,

4) art. 5 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że dochodzone przez powódkę roszczenie o zadośćuczynienie stanowi nadużycie przez stronę powodową prawa podmiotowego, podczas gdy zastosowanie ochrony przewidzianej w powyższym przepisie nie jest dopuszczalne wobec podmiotu, który sam zasady powyższe narusza.

Wskazując na powyższe zarzuty apelująca wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części tj. obejmującej pkt I sentencji wyroku poprzez: zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę liczonymi jak w pozwie oraz w piśmie z dnia 20 grudnia 2011 r. oraz obejmującej pkt II sentencji wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

2. zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego radcy prawnego w sprawie według norm przepisanych,

3. przyznanie pełnomocnikowi powódki kosztów pomocy sądowej świadczonej z urzędu.

Jako ewentualny apelująca złożyła wniosek o:

1) o nieobciążanie jej, na podstawie art. 102 k.p.c. kosztami postępowania przed sądem I i II instancji z uwagi na jej trudną sytuację zdrowotną i finansową,

2) uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi pierwszej instancji pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania sądowego.

Powódka nadto w sformułowanych samodzielnie pismach procesowych, określonych jako apelacja, zaprezentowała swoje dotychczasowe stanowisko, opisując subiektywną ocenę okoliczności tej sprawy, podejmowanych decyzji procesowych i zawierając w nim szereg własnych negatywnych ocen sędziów i sądów. Nadto odwołała się także do własnej wykładni przepisów prawa.

W odpowiedzi na tę apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powódki okazała się całkowicie bezzasadna.

W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd Okręgowy dokonał w niniejszej sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie istotnym dla jej rozstrzygnięcia oraz trafnie określił ich prawne konsekwencje. Sąd ten szczegółowo umotywował także swoją ocenę poszczególnych dowodów i odniósł się w niej do całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w tej sprawie. W tych okolicznościach ustalenia te Sąd Apelacyjny co do zasady podziela i przyjmuje za własne, czyniąc integralną częścią swojego stanowiska i uznając za zbędne ich ponowne przytaczanie w tym miejscu (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 roku, V CKN 348/00, LEX nr 52761, Prok. i Pr. 2002/6/40). Nadto Sąd Apelacyjny w pełni podziela ocenę prawną ustalonych okoliczności faktycznych sprawy, zaprezentowaną przez Sąd pierwszej instancji w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Na wstępie Sąd Apelacyjny zauważa też, że w tej sprawie nie bez znaczenia jest okoliczność, że uprzednio wydany w niej w pierwszej instancji przez Sąd Okręgowy wyrok z dnia 13 lipca 2012 roku (sygn. akt I C 940/10) został uchylony przez Sąd Apelacyjny wyrokiem z 20 grudnia 2012 r. (sygn. akt I ACa 597/12) jedynie w części a mianowicie w punkcie II, w części oddalającej powództwo o zadośćuczynienie i tylko w tej części sprawa została przekazana Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania. Uzasadnienie wyroku Sądu drugiej instancji w sprawie I ACa 597/12 zawiera wyraźnie oznaczenie tej części roszczeń powódki, która nie znalazła dostatecznego wyjaśnienia w sprawie. Sąd Apelacyjny już wówczas wskazał co do żądań formułowanych przez powódkę w zakresie jej roszczenia o zadośćuczynienie, że wiele spośród ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego jest prawidłowych, a wniosków prawnych - trafnych. Sąd Odwoławczy zaznaczył wówczas wyraźnie, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy w tej części o tyle, że pozostawił bez należytego rozpoznania kwestie związane z wyłączeniem przez pozwaną prądu w lokalu zajmowanym przez powódkę oraz ewentualnych skutków takiego stanu rzeczy. W zakresie natomiast zgłaszanych przez powódkę dla uzasadnienia żądania zadośćuczynienia twierdzeń, że została ona wprowadzona w błąd przez pozwaną co do rzeczywistego charakteru wynajętego jej lokalu, który nie spełniał wymogów lokalu mieszkalnego w zakresie warunków wyciszenia ścian, a także co do zatajenia przed nią fakt prowadzenia w sąsiadującym lokalu działalności gospodarczej, co miało stanowić dla niej nadmierną uciążliwość w korzystaniu z wynajętego lokalu i spowodować szkody – Sąd Apelacyjny zajął już uprzednio jednoznaczne stanowisko co do ustaleń i rozważań Sądu Okręgowego co do krzywdy powódki i naruszenia jej dóbr osobistych na płaszczyźnie tych twierdzeń. Sąd Odwoławczy stwierdził bowiem wprost, że na moment swojego orzekania nie dostrzegł w tym zakresie naruszenia przez Sąd pierwszej instancji reguł swobodnej oceny dowodów. Co więcej - za słuszne uznał uwagi Sądu Okręgowego, że w umowie najmu lokal ten został nazwany użytkowym lokalem mieszkalnym, co powinno było zwrócić najemcom uwagę na jego status, że syn powódki R. D. nie miał uwag do stanu wydanego mu lokalu, podpisując protokół odbioru bez zastrzeżeń. Za gołosłowne także Sąd Apelacyjny uznał wówczas twierdzenia powódki i jej domowników, że poziom uciążliwości, wynikający z odgłosów pochodzących z innych sąsiadujących lokali w przedmiotowym budynku wielorodzinnym, zwłaszcza powstających w sposób nieunikniony przy wykonywaniu codziennych domowych czynności, był na tyle intensywny, że mógł być źródłem szkody powódki i wskazał że w istocie brak jest dowodów na okoliczności podnoszone w tej kwestii przez powódkę. Sąd Odwoławczy wyraził też ocenę, że zgromadzone w toku postępowania dowody wskazują, że zachowanie Z. M. (1) i K. T. mieściło się w granicach przewidzianego przepisami prawa i zasad współżycia społecznego. Także interwencje Policji w zajmowanym przez nich lokalu nie ujawniły dopuszczenia się przez nich wykroczeń, a sprawa wynikła ze skierowanego jednorazowo do sądu wniosku o ukaranie Z. M. (1), wskutek zgłoszenia ze strony syna powódki, zakończyła się jej prawomocnym uniewinnieniem. Sąd Apelacyjny stwierdził wówczas także, że nie zostało również dowiedzione, aby Z. M. (1) i K. T. faktycznie wykonywali działalność gospodarczą w lokalu wynajmowanym przez nich od pozwanej. Wyraził wówczas ocenę, że sporadyczne składanie przez Z. M. (1) biżuterii w dzień, pakowanie i wysyłanie takich drobnych

przedmiotów ze Ś., czy prowadzenie rozmów telefonicznych (przy tym nie wykazano ich częstotliwości i tego czy dotyczyły prowadzonej działalności gospodarczej), nie może uzasadniać twierdzenia powódki o naruszeniu jej dóbr osobistych czy doprowadzeniu jej do rozstroju zdrowia.

Zdaniem Sądu Odwoławczego, które zostało wyrażonego już wówczas - należało uznać, że mimo braku wyciszenia ścian takiego, jak w przypadku wzorcowych lokali mieszkalnych, jest ono mimo wszystko wystarczające, o czym świadczy brak skarg innych sąsiadów na nadmierny poziom dźwięków dobiegający z sąsiednich lokali. Jako oczywistą Sąd ten w tym uzasadnieniu przyjął okoliczność, że powstania pewnych odgłosów w budynku wielolokalowym nie sposób uniknąć. Są one immanentnie związane z wykonywanymi codziennie i powszechnie różnymi zwykłymi czynnościami, które nierzadko dają się słyszeć w innych lokalach. Stanowi to jednak dopuszczalną granicę użytkowania lokalu, nie uniemożliwia korzystania z sąsiednich lokali zgodnie z ich przeznaczeniem i nie jest objęte pojęciem bezprawności w zakresie działań wynajmującego lokal. Według Sądu Apelacyjnego przekroczenie takich granic nie zostało w niniejszej sprawie dowiedzione. Sąd ten już wówczas także uznał za spójne i wiarygodne zeznania świadków A. Z. oraz W. K. – zgodnie z którymi w związku ze skargami powódki i jej syna proponowano w rozmowie z R. D. zamianę mieszkania na lokal położony w innej części budynku, co w swoich zeznaniach przyznała sama powódka. Sąd odwoławczy wyraził wówczas zdziwienie faktem, że skoro dla powódki i członków jej rodziny zamieszkiwanie w lokalu przy ul. (...) w Ś. stanowiło tak znaczną uciążliwość i generowało tak olbrzymie cierpienia, jak przekonywała w apelacji - nie wyrazili oni zgody na taką zamianę zajmowanego lokalu na inny, jak zapewniano o właściwościach adekwatnych do lokalu dotychczasowego, nawet jeśli nie został im wcześniej okazany. Według tego Sądu w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego jest zatem wnioskowanie, że zamieszkiwanie w dotychczasowym lokalu nie było aż tak uciążliwe dla powódki i jej rodziny, by skłonić ich do jego zmiany zgodnie z propozycją pozwanej. Wobec tego w świetle wyników dotychczasowego postępowania dowodowego, nie naruszającego w tym zakresie przepisów art. 233, art. 227 i art. 278 k.p.c. Sąd Apelacyjny przychylił się już wówczas do wyrażonej przez Sąd pierwszej instancji oceny, że nie doszło obiektywnie do naruszenia dóbr osobistych powódki i doznania przez nią krzywdy na skutek dobiegających z innych lokali zwykłych odgłosów bytowych. Sąd Odwoławczy wyraził wówczas także zapatrywanie, że w tym stanie rzeczy także wnioski dowodowe powódki, zmierzające do ustalenia jej aktualnego stanu zdrowia poprzez opinie biegłych są bezprzedmiotowe, także z powodu trafnej oceny wyrażonej przez Sąd Okręgowy co do podnoszonych przez powódkę twierdzeń o złym stanie jej zdrowia jeszcze przed zamieszkaniem w lokalu pozwanego.

W tym miejscu wymaga zatem zauważenia, że Sąd Apelacyjny odniósł się już do części okoliczności stanowiących według twierdzeń powódki podstawę faktyczną jej roszczenia i ocenił je jako nieuzasadniające jej roszczenia o zadośćuczynienie, tak jak i Sąd Okręgowy pierwotnie rozpoznający sprawę.

Obecnie rozstrzygając w przedmiocie apelacji wywiezionej ponownie przez powódkę także od wyroku Sądu pierwszej instancji, który po raz kolejny rozpoznawał tę sprawę Sąd Odwoławczy wskazuje, że na szczególną uwagę zasługuje w tej sytuacji treść przepisu art. 386 § 6 k.p.c. który stanowi, że ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy nastąpiła zmiana stanu prawnego. Niewątpliwie nie mamy w przypadku tej sprawy do czynienia ze zmianą stanu prawnego, tak więc pierwsza część cytowanego przepisu zachowuje pełną aktualność. Zatem w zakresie powyższych ocen i stanowiska wyrażonego w pisemnym uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego z 20 grudnia 2012 r. w sprawie IACa 597/12 także Sąd Apelacyjny orzekając obecnie, niezależnie od braku jakichkolwiek podstaw ku temu by kwestionować zasadność tamtych ocen, nie ma żadnej możliwości ich zmiany, bez naruszenia prawa.

Według Sądu odwoławczego Sąd pierwszej instancji ponownie rozpoznający tę sprawę, w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego obecnie wyroku co prawda zawarł ponownie argumentację odnoszącą się do tych kwestii motywując także swoje stanowisko i rozwijając ją o dodatkowe uwagi, tym niemniej nie naruszył normy wynikającej z art. 386 § 6 k.p.c. pozostając w zgodzie z wyżej przytoczoną a wiążącą go oceną.

Reasumując zatem tę część rozważań należy podkreślić, że zgodnie z zasadami określonymi w art. 386 § 6 k.p.c. wobec wywodów uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego z 20 grudnia 2012 r. w sprawie IACa 597/12 pozostało w niniejszej



sprawie Sądowi Okręgowemu rozpoznać powództwo I. D. w części w jakiej domagała się ona zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, które miałyby według tej powódki wynikać z pozbawienia zasilania energią elektryczną lokalu zajmowanego przez nią i jej rodzinę. Pozostałe wnioski powódki a wobec tego i jej zarzuty odnośnie naruszenia przepisów, o ile wiązały się z kwestiami stanu lokalu położonego w Ś. przy ul. (...) i okoliczności zawarcia umowy jego najmu z pozowanym musiały pozostać poza tym postępowaniem, gdyż procedowanie w tym zakresie i ponowna ocena, sprzeczna z już zaprezentowaną przez Sąd Apelacyjny, stanowiłaby naruszenie prawa.

Przechodząc do oceny zarzutów zgłoszonych obecnie przez apelującą Sąd Odwoławczy zaznacza, że nie jest związany zarzutami dotyczącymi prawa materialnego, gdyż zastosowanie przepisów tego prawa musi badać z urzędu, natomiast w zakresie prawidłowości procedowania przez Sąd pierwszej instancji wiązać go tylko te zarzuty, które zostały wyartykułowane w apelacji poza nieważnością postępowania, którą także musi wziąć pod uwagę z urzędu. W pierwszej kolejności zatem tutejszy Sąd stwierdza, że nie dopatrywał się aby postępowanie w tej sprawie toczyło się z naruszeniem art. 379 k.p.c. co skutkowało jego nieważnością. Zgodnie z tym przepisem nieważność postępowania zachodzi: 1) jeżeli droga sądowa była niedopuszczalna; 2) jeżeli strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej, organu powołanego do jej reprezentowania lub przedstawiciela ustawowego, albo gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany; 3) jeżeli o to samo roszczenie między tymi samymi stronami toczy się sprawa wcześniej wszczęta albo jeżeli sprawa taka została już prawomocnie osądzona; 4) jeżeli skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa albo jeżeli w rozpoznaniu sprawy brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy; 5) jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw; 6) jeżeli sąd rejonowy orzekł w sprawie, w której sąd okręgowy jest właściwy bez względu na wartość przedmiotu sporu. Powódka nieważności postępowania upatrywała w naruszeniu art. 379 pkt 5 k.p.c. twierdząc, że została pozbawiona możliwości obrony swych praw, poprzez oddalenie wniosku o przesłuchanie jej w ramach pomocy prawnej przed Sądem Rejonowym w Świnoujściu i złożenia istotnych dla sprawy wyjaśnień w przedmiocie posiadania dostępu do energii elektrycznej, mimo że jej nieobecność na rozprawie była spowodowana obiektywną przeszkodą znaną Sądowi, której nie można było zapobiec, a dowód ten można było przeprowadzić w drodze pomocy. Apelująca upatrywała w tym naruszenia także art. 235 § 1 k.p.c. w związku z § 100 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych.

Jak wynika z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego pojęcie pozbawienia możliwości obrony swych praw obejmuje sytuacje, w których z powodu naruszenia przepisów postępowania przez sąd strona, wbrew swej woli, została faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutków tego uchybienia nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji. Co więcej - pozbawienia strony możliwości obrony swych praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. nie należy wiązać wyłącznie ze stanem całkowitego wyłączenia strony od udziału w postępowaniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2009 r. w sprawie IV CSK 468/08 LEX nr 515415). O nieważności postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości działania można mówić tylko wówczas gdy strona została pozbawiona uprawnień procesowych wskutek wadliwego postępowania sądu, a nie wtedy, gdy na skutek własnego zaniechania z uprawnień tych nie skorzystała, nie biorąc np. udziału w rozprawie, o której terminie została prawidłowo zawiadomiona (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2009 r. w sprawie III UK 16/09 LEX nr 518055). Sąd Najwyższy wyjaśnił też w wyroku z dnia 7 listopada 2007 r. ( w sprawie II CSK 339/07 LEX nr 485859), że pozbawienie strony możliwości obrony należy oceniać przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy, a w każdym razie nie można go wiązać li tylko z sytuacją całkowitego wyłączenia strony od udziału w postępowaniu. Pozbawienie możliwości obrony swych praw przez stronę polega na tym, że strona na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem w danej instancji wyroku. Oznacza to, że chodzi tu tylko o takie wypadki, gdy strona rzeczywiście pozbawiona była możliwości obrony i wskutek tego nie działała w postępowaniu, a nie gdy mimo naruszenia przepisów procesowych strona podjęła czynności w procesie.

Odnosząc te ogóle uwagi do niniejszej sprawy, Sąd Apelacyjny uznał, że nie sposób przyjąć, aby powódka wykazująca aktywność w toku całego procesu i reprezentowana w tym procesie przez ustanowionego z urzędu pełnomocnika, który był zawiadamiany o czynnościach i obecny na rozprawach - została w najmniejszym nawet stopniu pozbawiona przez Sąd Orzekający możliwości obrony swoich praw. Ponadto na podkreślenie zasługuje fakt, że była ona w tej sprawie już

przesłuchiwana w charakterze strony. Dowód z takiego przesłuchania jak wskazuje przepis art. 299 k.p.c. sąd zarządzi jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, celem wyjaśnienia tych faktów.

Rzeczywiście we wskazaniach co do dalszego postępowania w tej sprawie zawartych w pisemnym uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny z 20 grudnia 2012 r. w sprawie I ACa 597/12 zawarto także takie, zgodnie z którym Sąd ponownie rozpoznający sprawę miał przesłuchać uzupełniająco strony na okoliczność korzystania przez powódkę z energii elektrycznej w zajmowanym przez nią mieszkaniu, jej odłączania i czasookresu takiego stanu rzeczy. Nie zmienia to jednak faktu, że zgodnie z zasadą bezpośredniości oraz wskutek samej istoty takiego dowodu, strona powinna być przesłuchana przed sądem orzekającym, a nie w drodze pomocy sądowej, gdzie sąd wykonujący te czynności nie zna szczegółowo materii sprawy, zadaje jedynie pytania przesłane przy odezwie. Nie ma możliwości w tym trybie wyjaśnienia wszystkich wątpliwości jakie może mieć sąd, który będzie w sprawie wyrokował, a temu przecież ma służyć ten dowód. Nadto do wniosku powódki i R. D. z dnia 15 marca 2013 roku o przesłuchanie ich w drodze pomocy sądowej przed Sądem Rejonowym w Świnoujściu zostało dołączone skierowanie R. D. na badanie MRI pochodzące z 5 października 2011 roku, a więc sprzed półtora roku. Trudno w tych okolicznościach uznać, by obrazowało ono (niezależnie od charakteru tego dokumentu), że świadek ten ze względów zdrowotnych nie jest w stanie stawić się przed Sądem orzekającym tak jak miało to miejsce w przeszłości. Na uwagę w tym miejscu zasługuje także fakt, że argumentacja tego świadka, że nie posiada środków na pokrycie kosztów stawiennictwa w sądzie poparta zaświadczeniem z Powiatowego Urzędu Pracy, że jest on osobą bezrobotną bez prawa do zasiłku (k.982) skłoniła Przewodniczącego do wydania na rozprawie w dniu 6 września 2013 r. zarządzenia w przedmiocie przyznania temu świadkowi a także powódce zaliczek na poczet kosztów stawiennictwa na rozprawie w wysokości 44 złotych (k.1003).

W zakresie zarzucanych przez apelującą naruszeń art. 235 § 1 k.p.c. w związku z § 100 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych poprzez oddalenie wniosku powódki o przesłuchanie jej w ramach pomocy prawnej przed Sądem Rejonowym w Świnoujściu należy zauważyć w pierwszej kolejności, że zgodnie z przepisem art. 235 § 1 k.p.c. postępowanie dowodowe odbywa się przed sądem orzekającym, chyba że sprzeciwia się temu charakter dowodu albo względ na poważne niedogodności lub niewspółmierność kosztów stosunku do przedmiotu sporu. W takich wypadkach sąd orzekający zleci przeprowadzenie dowodu jednemu ze swych członków (sędzia wyznaczony) albo innemu sądowi (sąd wezwany). Przepis ten formułuje zasadę bezpośredniości postępowania dowodowego, która może co najwyżej doznawać wyjątków przewidzianych w ustawie. Okoliczność, że postępowanie takie co do zasady powinno toczyć się przed sądem orzekającym nie budzi też żadnych wątpliwości w judykaturze (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 czerwca 1967 roku III PRN 9/67, LEX nr 6180, wyrok Sądu Najwyższego z 28 września 1971 r. II CR 384/71, LEX nr 6993, wyrok Sądu Najwyższego z 29 marca 1973 r. II CR 75/73 LEX nr 7237, a z nowszych - wyrok Sądu Najwyższego z 20 sierpnia 2001 r. IPKN 571/00 OSNP 2003 nr 14 poz. 330). Tutejszy Sąd Apelacyjny rozpoznając zażalenie powódki w sprawie I ACz 1462/13 w uzasadnieniu postanowienia z dnia 31 stycznia 2014 roku wyjaśniał już, że nie ma automatyzmu w możliwości korzystania z przesłuchania świadków w drodze pomocy sądowej, a decyzja w tej mierze zależy od decyzji niezawisłego sądu. Nie jest zaś uzależniona od decyzji narzucanych mu przez stronę czy świadka. Szczegółowo także Sąd Apelacyjny omówił w uzasadnieniu swojego postanowienia w sprawie I ACz 1462/13 niezasadność tożsamy jak obecnie zarzutów, stawianych przez powódkę w tej mierze, a jego wywód zachowuje w pełni aktualność także wobec obecnie zgłaszanych przez apelującą zastrzeżeń co do prawidłowości procedowania przez Sąd pierwszej instancji. Podkreślić trzeba, że także regulamin nie wyłącza wynikającej z tej zasady kodeksowej decyzji sądu, co do tego że dowody powinny być przeprowadzone przed nim bezpośrednio. Analizując uzasadnienie dla wniosków o przesłuchanie powódki i świadków przed Sądem wezwanym – Sądem Rejonowym w Świnoujściu, w kontekście wyjątków wskazanych w omawianym przepisie, wypada poza podnoszonymi już wyżej okolicznościami zauważyć także, że ani charakter tych dowodów ani poważne niedogodności ani niewspółmierność kosztów w stosunku do przedmiotu sporu nie sprzeciwiają się temu, aby dowody te przeprowadzone zostały przed Sądem Okręgowym, który jak już wyżej wskazano, mając na uwadze zgłaszane trudności finansowe, przyznał wzywającym osobom stosowną zaliczkę na koszt stawiennictwa. Jednak to wobec postawy powódki i świadka R. D. przeprowadzenie dowodów z ich przesłuchania napotkało przeszkody, które słusznie Sąd Okręgowy uznał za uzasadniające odstępianie od ich przeprowadzenia.

Kontynuując ocenę prawidłowości postępowania dowodowego Sąd Apelacyjny zauważa w zakresie wniosków dowodowych, wskazanych w piśmie procesowym pełnomocnika powódki z dnia 21 marca 2013 roku, że co do zasady zapoznanie się ze stanowiskiem sądu wyrażonym w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie stanowi okoliczności uzasadniającej przyjęcie, że otworzyła się dla strony potrzeba powołania nowych dowodów w sprawie, a powołanie wskazywanych dowodów nie było dotychczas możliwe. Trafnie Sąd Okręgowy oddalił także te wnioski, które pozostawały poza obszarem orzekania w tej sprawie, oraz takie, które zostały złożone z przekroczeniem terminu wyznaczonego stronom w tym celu. Wbrew stanowisku apelującej Sąd Okręgowy nie dopuścił się zatem zarzucanego mu naruszenia art. 217 § 1 w zw. z art. 227 w zw. z art. 278 k.p.c. Zaznaczyć wypada, że przepis art. 217 § 1 k.p.c. stanowi, że strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swych wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej, z zastrzeżeniem niekorzystnych skutków jakie według przepisów tego kodeksu mogą dla nie wynikać z działania na zwłokę lub niezastosowania się do zarządzeń przewodniczącego i postanowień sądu. Jednak jak wynika z niego wprost - nie narusza skutków wyznaczonych innymi przepisami, a do nich należy art. 207 k.p.c. pozwalając na przyjęcie za spóźnione wniosków, twierdzeń i zarzutów złożonych przez stronę po upływie terminu wyznaczonego w tym celu.

Nadto część ze zgłoszonych przez powódkę dowodów miała być przeprowadzona uzupełniająco; m.in. w piśmie tym strona powodowa wnioskowała o uzupełniające przesłuchanie powódki oraz świadków R. D. i A. W. na okoliczności szczegółowo w nim wymienione. Wnioski te formułują tezy dowodowe, zupełnie nie zważając na fakt, że co do części z nich została już uprzednio przedstawiona przez Sąd Apelacyjny ocena dotycząca okoliczności sprawy, która jest wiążąca dla sądów obu instancji, zgodnie z dyspozycją wyżej omówionego przepisu art., 386 § 6 k.p.c. Również wobec tych ocen i w świetle określonego przez Sąd Apelacyjny zakresu, w jakim doszło do uchylenia poprzedniego wyroku Sądu Okręgowego część wnioskowanych dowodów była zbędna i nie mogła zostać przeprowadzona. Dotyczy to w szczególności wnioskowanego w piśmie z 21 marca 2013 r. przesłuchania świadków M. S. (2) i W. S. (2), które miałyby stanowić dowody „na okoliczności dotyczące uciążliwości związanych z niewłaściwym wyciszeniem ścian pomiędzy lokalami znajdującymi się na poddaszu w budynku przy ul. (...) w Ś. uniemożliwiających korzystanie z lokalu wynajmowanego przez powódkę zgodnie z jego przeznaczeniem”, a także "okoliczności wydania przez pozwaną świadkowi M. S. (2) innego lokalu w tym samym budynku, po złożonej przez nią skardze na niezdatność do użytku mieszkalnego lokalu wydanego jej na podstawie podpisanej umowy najmu, a będącego lokalem identycznym w swojej strukturze, co lokal wydany Powódcie”. W tym kontekście również zbędne były dowody z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa, z oględzin lokali nr (...) położonych w budynku przy ul. (...) w Ś. czy z zeznań M. M. i J. C. – inspektorów nadzoru budowlanego.

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że znaczna część tych wniosków dotyczyła także protokołów przesłuchań określonych osób w innych postępowaniach sądowych – karnych i cywilnych, co w sposób oczywisty jest sprzeczne z wyżej wskazaną zasadą bezpośredniości postępowania przed sądem orzekającym. Wszystkie dowody zgłaszane przez powódkę, a przekraczające pozostałe do ustalenia okoliczności sprawy zostały zatem oddalone zgodnie z prawem jako już bezprzedmiotowe. Poza argumentacją wskazaną już powyżej należy jednak także zauważyć, że część dowodów zgłaszanych przez powódkę była zbędna, wobec faktu, że odnosiła się do nienależytego wykonania przez pozwaną umowy stron, a jak zasadnie wyjaśnił to Sąd Okręgowy niewłaściwe wykonanie umowy nie powoduje krzywdy jednej ze stron, rekompensowanej zadośćuczynieniem jako odpowiednią do tej krzywdy sumą pieniężną. Może natomiast skutkować odpowiedzialnością za szkodę; jednak poza oddalonym już uprzednio roszczeniem odszkodowawczym w zakresie kosztów przeprowadzki – powódka roszczeń odszkodowawczych z tytułu umowy stron nie dochodziła.

Zdaniem Sądu Odwoławczego przy ocenie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd pierwszej instancji nie przekroczył także granic zakreślonych treścią art. 233 § 1 k.p.c. a zarzuty w tej mierze są niezasadne. Przepis ten wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów zgodnie z którą, Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału” a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzanie poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 roku, sygn. II CR 423/66, niepubl.;

uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 roku, sygn. I PKN 632/98, opubl.: OSNAPiUS 2000/10/382; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 roku, sygn. IV CKN 1218/00, niepubl.; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 roku., sygn. IV CKN 1256/00, niepubl.). Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

W niniejszej sprawie sformułowanie przez apelującą zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 233 k.p.c. stanowi taką polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego, dokonany w oparciu o prawidłową ocenę dowodów przeprowadzonych w tej sprawie. Jak wyżej wspomniano nawet gdyby dowody przeprowadzone w tej sprawie pozwalały na przyjęcie, że wersja prezentowana przez powódkę jest także prawdopodobna, to i tak nie można byłoby uznać, że inna wersja ustaleń wynikających z tych dowodów a wybrana przez Sąd jest wadliwa. Sąd Okręgowy bowiem w sposób zgodny z logiką i doświadczeniem życiowym ocenił zebrany materiał dowodowy, a jego ocena jest wnikliwa i szeroko umotywowana.

Sąd Apelacyjny nie powielając argumentacji Sądu Okręgowego zauważa, że materiał dowodowy pozwalał na przyjęcie, że lokal powódki, pomimo odłączenia przez pozwaną dopływu energii elektrycznej, był w tę energię zasilany choćby poprzez jej czasowe użyczenie przez sąsiadów. Niezależnie jednak od tego w pełni należy zaakceptować wywód tego Sądu z którego wynika, że zachowanie pozwanej w tym zakresie jakkolwiek naganne nie wywołało dla powódki żadnych krzywd, które wymagałyby zadośćuczynienia. Pozbawienie zaś jej lokalu dostępu do energii elektrycznej nie stanowi naruszenia dobra osobistego tak jak obszernie wykazywał to Sąd pierwszej instancji. Odnosząc się do zarzutu wadliwego przyjęcia, że powódka nie doznała rozstroju zdrowia w związku z panującymi warunkami mieszkaniowymi należy zauważyć, że nie zostało wykazane aby do takiego rozstroju zdrowia w ogóle u niej doszło. Powódka twierdziła, że na skutek braku odpowiedniego wyciszenia ścian oraz odłączenia przez pozwaną dopływu energii elektrycznej powódka doznała wielu cierpień psychicznych i fizycznych skutkujących rozstrojem zdrowia, a będących następstwem permanentnego przemęczenia, braku snu oraz stresu wywołanego zachowaniem pozwanej. W zakresie nieodpowiedniego wyciszenia lokalu Sąd Apelacyjny wypowiedział się już uprzednio, rozpoznając apelację powódki i uchylając wyrok z dnia 13 lipca 2012 roku (sygn. akt I C 940/10) w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie stwierdziwszy, że nie zostały należycie wyjaśnione skutki wynikłe dla powódki z faktu odłączenia zasilania instalacji elektrycznej. Podnosiła ona bowiem w toku tamtego postępowania, że odniosła ona obrażenia w wyniku upadku do jakiego doszło w tym mieszkaniu na skutek ciemności. Niezależnie od trafnych uwag Sądu Okręgowego, który zaznaczył, że nie zostało nawet wykazane przez powódkę, aby upadek ten rzeczywiście wydarzył się w tym mieszkaniu. Trzeba zgodzić się z konstatacją, że o ile doszło do niego w nocy, w okolicznościach opisywanych przez powódkę to tego rodzaju upadek może nastąpić niezależnie od istnienia w lokalu zasilania taką energią. Zwykle nocą, gdy domownicy śpią, światło nie jest zapalone, a samo przejście do włącznika światła odbywa się w ciemności. Zatem brak

adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy ewentualnym brakiem zasilania a takim upadkiem powoduje, że także w tym zakresie roszczenia powódki nie zostały wykazane. Nadto powódka nie wykazała, aby ten upadek spowodował u niej rozstrój zdrowia. W zakresie dowodu z zaświadczenia z 14 lipca 2011 roku (k.774) w sprawie konsultacji lekarskiej po upadku, który według relacji powódki przedstawionej lekarzowi miał mieć miejsce 12 lipca 2011 roku o godz. 2.30 należy zauważyć po pierwsze, że nie potwierdza ono, aby powódka doznała na skutek tego zdarzenia jakiegoś istotnego urazu lub rozstroju zdrowia. Na uwagę bowiem poza argumentacją prezentowaną przez Sąd Okręgowy zasługuje także okoliczność, że dzień 12 lipca 2011 roku przypadał we wtorek natomiast 14 lipca 2011 roku to czwartek. Zatem ewentualnie odczuwane przez powódkę dolegliwości wynikłe z tego zdarzenia nie były na tyle intensywne, by skłonić ją do poszukiwania pomocy lekarskiej przez dwa dni (wtorek, środę), pomimo że nie były to dni świąteczne, gdy dostęp do lekarza może być utrudniony. Co do stanu zdrowia powódki, który miał skłonić ją do szukania pomocy lekarza neurologa i psychiatry to materiał dowodowy wskazuje, że inicjatywy samej powódki podjęte przez nią leczenie miało charakter incydentalny. Po zażyciu zaleconych lekarstw powódka uznała, że przepisane medykamenty jej nie służą. Jednak nie udała się do innego lekarza, albo też nie domagała się zmiany sposobu leczenia, co byłoby działaniem oczywistym w przypadku istnienia choroby. Brak dokumentacji lekarskiej która opisywałaby stan zdrowia powódki przed zamieszkaniem w lokalu wynajętym od pozwanego (choć sama powódka twierdziła, że była już wówczas osobą schorowaną i wymagała spokoju) i dokumentacji leczenia prowadzonego przez powódkę podczas zamieszkiwania w tym lokalu czyni bezprzedmiotowym wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii medycznych. Mogłyby one wyłącznie opisać obecny stan zdrowia powódki opisany przez biegłych po jej zbadaniu, natomiast stan poprzedni wynikałby jedynie z wywiadu od powódki, który nie poddawałby się weryfikacji stosowną dokumentacją leczenia. Nie miałyby to w takiej sytuacji żadnego znaczenia dla ustalenia odpowiedzialności pozwanej. Zatem tego rodzaju ustalenia trafnie Sąd Okręgowy uznał za zbędne dla rozstrzygnięcia tej sprawy. Również zbędne były te wszystkie dowody, które miałyby w zamyśle powódki odnosić się do stanu wynajętego lokalu i potwierdzić że została wprowadzona w błąd co do tego stanu (np. w postaci jego oględzin, dokumentów budowlanych, opinii biegłego z zakresu budownictwa) skoro kwestie nimi wykazane miałyby znaczenie, jak już wielokrotnie wskazywano, wyłącznie dla kontraktowej odpowiedzialności pozwanego, a ta nie była przedmiotem tego procesu.

Już tylko na marginesie wypada zauważyć, że relacje powódki o cierpieniach wynikających z realnego zagrożenia dla jej życia i zdrowia, wobec pojawienia się zagrożenia zakażenia bakteriami Coli, któremu na skutek braku możliwości podgrzewania wody nie mogła należycie zapobiegać, pojawiły się dopiero w toku tego procesu.

W ocenie Sądu Odwoławczego nie doszło także do zarzucanych przez powódkę naruszeń prawa materialnego. W szczególności Sąd pierwszej instancji nie naruszył art. 361 § k.c. który określa granice odpowiedzialności za szkodę stanowiąc, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Sąd ten zgodnie zresztą ze stanowiskiem pozwanej ocenił jako bezprawne działanie pozwanego polegające na odłączeniu zasilania energią elektryczną zajmowanego przez nią lokalu przy ul. (...) w Ś.. Należy natomiast w pełni zaakceptować ocenę tego Sądu, że powódka w najmniejszym stopniu, poza gołosłownymi twierdzeniami nie wykazała, aby to bezprawne działanie pozwanego doprowadziło do powstania po jej stronie krzywdy wymagającej zadośćuczynienia. Brak jakiegokolwiek dokumentacji lekarskiej świadczącej o pogorszeniu się jej stanu zdrowia na skutek takiego działania pozwanego, w której zostałyby wskazane prowadzone na przestrzeni czasu intensywne leczenie, które mogłoby świadczyć o rozstroju jej zdrowia. Niezależnie zaś od tego dopiero wówczas należałoby ustalić wpływ na taki stan rzeczy działań podjętych przez pozwanego. Brak jest też dokumentów medycznych, niezależnie od niewykazania samych okoliczności upadku z dnia 12 lipca 2011 roku, które wskazywałyby na zaistnienie w jego wyniku u powódki uszczerbku na zdrowiu wymagającego zadośćuczynienia. Tym samym gołosłowne pozostają także jej twierdzenia w zakresie zaistnienia odpowiedzialności pozwanego wobec powódki na podstawie art. 416 w zw. z art. 445 k.c. które nie znajdują zastosowania w tej sprawie.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela także zaprezentowany przez Sąd pierwszej instancji wywód w zakresie dóbr osobistych i środków ich ochrony. Otwarty katalog dóbr osobistych zawarty przez ustawodawcę w art. 23 k.c. pozwala na sformułowanie ogólnej tezy, że dobrami tymi są przymioty immanentnie związane z osobą ludzką i sferą jej odczuć. Tylko one podlegają ochronie w warunkach wskazanych w art. 24 k.c. a ich naruszenie może skutkować

także zasądzeniem zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 k.c. Powódka nie wykazała w tej sprawie, by ze strony pozwanej doszło do takiego naruszenia jej dóbr osobistych, ocenianego obiektywnie a nie przez pryzmat roszczeniowej postawy wobec kontrahenta. Zgodzić się należy także z konstatacją Sądu Okręgowego w zakresie tego, że pozbawienie dostępu do energii elektrycznej w żadnym razie nie może być odczytywane przez pryzmat przepisów odnoszących się do naruszenia dóbr osobistych. Dostęp do tej energii w żadnym razie nie stanowi takiego dobra osobistego, a zatem nawet bezprawne pozbawienie go jak w tej sprawie – dóbr osobistych nie narusza. Osobnym zagadnieniem jest natomiast fakt, że nie każde naruszenie dobra osobistego, nawet stwierdzone w toku postępowania przed sądem, wywołuje skutek w postaci zasądzenia zadośćuczynienia. Szeroko omówiona przez Sąd Okręgowy koncepcja stosowania regulacji z art. 448 k.c. znajduje pełne poparcie w judykaturze, a tutejszy Sąd także w pełni ją podziela.

Sąd Apelacyjny w pełni także podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji w zakresie zastosowania klauzul generalnych, o jakich mowa w art. 5 k.c. Niezależnie zaś od tego zauważa, że same zasady współzycia społecznego, pozwalające ocenić zachowania stron i sposób w jaki korzystają ze służącego im prawa dochodząc jego ochrony nie stanowią wystarczającej podstawy zasądzenia roszczenia, dla którego brak podstaw w przepisach prawa materialnego.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności i przepisy Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację powódki jako bezzasadną oddalił, orzekając jak w punkcie pierwszym sentencji.

O kosztach tego postępowania orzeczono w punkcie drugim sentencji na podstawie art. 98 k.p.c. statuującego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, który powódka przegrała także w instancji odwoławczej. Jest zatem zobowiązana do zwrotu stronie pozwanej kosztów celowej obrony, które w tym postępowaniu odpowiadają wynagrodzeniu pełnomocnika pozwanej. Zasądzona z tego tytułu kwota została ustalona w oparciu o § 6 pkt. 7 w zw. z §13 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 461).

Jednocześnie Sąd Apelacyjny zaznacza, że w jego ocenie brak w tej sprawie okoliczności szczególnych, pozwalających na odstąpienie od obciążania powódki kosztami należnymi co do zasady pozwanemu. Powódka była w tej sprawie na swój wniosek reprezentowana przez ustanowionego dla niej z urzędu profesjonalnego pełnomocnika. Jednak pomijając fachową wiedzę tego pełnomocnika prezentowała własne stanowisko, nie znajdujące oparcia w przepisach prawa. O ile jej rozżalenie konfliktem ze stroną pozwaną mogło być zrozumiałe na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji, a brak wiedzy prawniczej mógł usprawiedliwiać subiektywne przekonanie o zasadności swoich roszczeń, o tyle takiego uzasadnienia brak w postępowaniu odwoławczym wobec obszernej i wnikliwej motywacji zaskarżonego wyroku. W tej sytuacji brak podstaw do przyjęcia, aby uzasadnionym było przerzucenie ciężaru kosztów obrony na tym etapie postępowania na pozwanego.

M. Sawicka A. Sołtyka M. Iwankiewicz